

RAZ DWA TRZY!



NA SZTUCZNYM TORZE SANECZKARSKIM

W Leningradzie wybudowano ostatnio sztuczny tor saneczkarski, który cieszy się wielką popularnością w całym kraju.

WIELKI SUKCES HOKEJU ŚLĄSKIEGO

ŚLĄSK—JAPONIA 3:2 (1:1, 2:1, 0:0)

Katowice, 12 stycznia. (tel.) Niecodzienną atrakcją sportową przeżywał ub. niedzieli świat sportowy Śląska. Oto zjechała do Katowic olimpijska drużyna hokejowa z Japonii po drodze do Garmisch-Partenkirchen, by rozegrać na sztucznych torze w Katowicach dwa spotkania z naszymi hokeistami.

W niedzielę 12 b. m. przeciwnikiem egzotycznych gości był zespół śląski, który po pięknej i niezwykle ambitnej grze odniósł nad Japończykami zaszczytne zwycięstwo.

Zanim przejdziemy do samego meczu, warto parę słów poświęcić niezwykle ciekawym okolicznościom, towarzyszącym tym zawodom. Otóż przede wszystkim wiedzieć należy, iż Japończycy mieli grać w Krynicy, gdyż tylko wyłącznie krynickie Towarzystwo Hokejowe miało z Japończykami umowę, przeprowadzoną przez poselstwo polskie w Tokio. O tej umowie ani nawet sam P. Z. H. L. dobrze nie wiedział. Na skutek jednak odwilży w Krynicy prezes krynickiego Towarzystwa hokejowego, burmistrz Zakerzewski, przyjechał do Katowic i odstąpił Japończyków Śląskiemu okr. Związku hokeja na lodzie, który mimo ogromnych kosztów oodjął się przeprowadzenia tej poważnej imprezy.

Japończycy mieli grać 11 i 12 stycznia w Katowicach, spowodu jednak opóźnienia pociągu na Syberji, spóźnili się o jedną dobę tak, iż gospodarze musieli nawet w ostatniej chwili przelożyć zawody z 11 na 12 b. m., przyczem w drugim dniu meczu przeciwnikiem Japonii miała być reprezentacja olimpijska Polski.

Japończycy zjechali do Katowic 12 b. m. rano w liczbie 16-tu. Zespół hokejowy Azjatów składa się z inteligentów, studentów uniwersytetu w Tokio i w Mukdenie. Poza 4-ma lekarzami, gra w drużynie jeszcze 3-ch studentów politechniki. Jak wiadomo, Japończycy, którzy bawili ostatnio w Europie, w roku 1925 przegrali m. in. w Chamonijs również z Polską w stosunku 0:5. Przez cały ten jednak czas ćwiczyli u siebie w kraju, grając jedynie z drużynami kanadyjskimi.

Przed wyjazdem na olimpiadę przeszli zaprawę trzytygodniową w obozie olimpijskim w Tokio, a następnie przez tydzień grali w Mukdenie. Ogółem posiadają oni w Japonii 7 sztucznych lodowisk, w tem aż 3 w samym Tokio. Sami rozporządzają 10-ma silnymi drużynami hokejowymi. Kierownikami ekspedycji są dr. Tezuka i kapitan sportowy dr. Schoi.

Po przybyciu na Śląsk narzekali goście jedynie na przemęczenie długą podróżą, co też

odbilo się na ich grze

i poniekąd usprawiedliwia ich porażkę.

Do meczu ze Śląskiem wystąpili oni w składzie: bramkarz Homma, rezerwowy Hiramota, obrona: Suto, dr. Hiama, pierwszy atak: Kamei, dr. Schoi i dr. Hirano; drugi atak: Rinoshita, Furuya i Hitazowa.

Skład Śląska opierał się na graczach Śląskiego Klubu Hokejowego, oraz Pogoni z Katowic. Bramkarz: Metzner, rezerwowy Kaszny; obrona: Kasprzycki, Doniec, pierwszy atak: Urzoń, Wilezek, Górecki, drugi atak: Jabłoński, Arlt Jankowski.

Same zawody wypadły niezwykle okazale. Przedewszystkiem na lodowisku zjawilo się

ponad 4000 widzów.

W loży honorowej zasiedli: poseł Japonii w Warszawie Ito, wraz z 10-ma członkami poselstwa, którzy przybyli na mecz specjalnym samolotem z Warszawy, przybyli również wojewoda śląski dr. Grażyński, wicewoj. dr. Saloni, oraz przedstawiciele władz miejscowych i wojskowych.

Gości na lodzie powitał prezes okręgu śląskiego, dyr. Janowski, wręczając, po przemówieniu, gościom wiązankę kwiatów, a kapitan okręgu, red. Mikulá, na pamiątkę obdarzył gości proporczykiem.

Skolei po odegraniu hymnu japońskiego i polskiego gracze japońscy podjechali niespodziewanie do graczy polskich i udekorowali ich odznakami sportowymi japońskimi, zdejmując je z własnych piersi. Piękny ten gest przyjęła publiczność żywiołowo oklaskami.

Po niezwykle interesujących popisach lyżwiarzskich, w czasie których produkowali się w jeździe sztucznej na lyżwach p. Szajbertówna, Breslauer, oraz rodzeństwo Kalusowie, sędzia p. Kulej dał znak rozpoczęcia gry.

Tutaj podkreślić należy, iż podniecenie zawodami na widowni było wprost niewzruszone. Już sam zresztą widok 15-tu matych, drobnych, czarnych i niezwykle ruchliwych Azjatów, wszystkich zresztą podobnych do siebie, i ustawicznie uśmiechniętych, musiał oczywiście oddziaływać na nastrój widowni.

W niezwykle tempie ruszyli też żólei hokeiści na bramkę Śląska i po paru minutach

przewodili 1:0 ze strzału Kamei.

W tym okresie jeden z dalekich i niespodziewanych strzałów jednego z Japończyków trafia bramkarza Metznera w usta, skutkiem czego

znoszą go z boiska.

Zastępuje go z powodzeniem dalej Kaszny.

Niedługo ojednak trwała radość Japończyków. Piękna jazda Kasprzyckiego, który objechał całą drużynę gości i strzelił celnie, przynosi Śląskowi wyrównanie.

W drugiej tereji gra staje się jeszcze bardziej interesującą, gdyż Japończycy zwiększają tempo, w rezultacie czego znowu przez Kameia strzelają drugą bramkę. W zamieszaniu jednak podbramkowym Ślązacy wyrównują przez Urdzoná. Oczywiście na widowni niezwykła radość, tembardziej, że gracze Śląska istotnie zagrywają pięknie i niezwykle ambitnie. Gdy zaś pod koniec tej tereji

Wśród graczy indywidualnie najlepszym był dr. Schoi, który zresztą jedyny z obecnej drużyny grał w r. 1929 przeciw Polsce w Szwajcarii. Poza tem Japończycy grają bardzo „fair“ i od razu zdobyli sobie publiczność, oraz chętnie udzielali autografów w języku japońskim.

Miłą niespodzianką sprawiła przedewszystkiem drużyna śląska. Wszyscy gracze dali ze siebie wszystko. Obaj bramkarze Metzner i Kaszny bardzo dobrzy. Duszą całej drużyny śląskiej był doskonały

Kasprzycki, moralny twórca zwycięstwa.



Japońska drużyna hokejowa olimpijska w Katowicach. Stoją od lewej: Hiramoto, Kamei, dr. Hirano, Ichikawa, Haxama, Nikei, Hawa, Kitzawa, Furuya, Fujima. Siedzą od lewej: Homma, dr. Shoji, dr. Tezuko, Kinoshita i Suto.

Arlt strzelił z podania Kasprzyckiego trzecia bramkę,

trybuny wprost szalały.

Nie zraża to wcale Japończyków, którzy w trzeciej tereji rzucają się do szalonego ataku, byle tylko wyrównać. Dobra jednak gra defensyny Śląska pozwoliła gospodarzom przy otwartej całej czas grze zachować zwycięstwo.

Reasumując teraz występ gości, powiedzieć należy, iż zrobili oni

jak najlepsze wrażenie.

Grają bardzo szybko i zespołowo. Najlepszą ich częścią jest napad, między graczami którego krążek chodzi, jak na sznurku. Widać u nich szkołę kanadyjską. Najbardziej wypadli obrońcy.

W napadzie bardzo dobrze wypadli gracze Pogoni Urdzoń, Wilezek i Górecki, grając stale zespołowo. Atak Śląskiego Klubu Hokejowego tym razem niezdecydowany, skutkiem słabej formy Arlta. Oczywiście radość po meczu była niestychana. Japończyków ledwie wypuścili publiczność do domu, którzy zresztą z uśmiechem prawdziwych sportowców przyjęli swoją porażkę.

W poniedziałek grają goście z teamem olimpijskim Polski, w którym wystąpią Stogowski, Kasprzycki, Ludwiczak, Kowalski, Wolkowski, Marchewczyk, Głowacki, Zieliński, Materski.

Przed meczem m. Katowice podejmować będzie w południe drużyny japońska, polską, śląską, oraz posła japońskiego p. Ito herbatką sportową. Zainteresowanie zawodami w poniedziałek olbrzymie.

Kusociński stracony dla Olimpijady

Warszawa, 12 stycznia.

Pytanie, czy Kusociński będzie jeszcze mógł startować na Olimpijacie berlińskiej czy też nie — interesowało oddawna cały polski świat sportowy. Naogół większość była zdania, że długotrwała kuracja chorego kolana Kusocińskiego da jednak jakieś rezultaty i że Kusociński zdoła doprowadzić się do takiego stanu, że będzie mógł w ciągu zimy rozpocząć trening.

Liczone się zatem z tem, że Kusociński zacznie niebawem trenować i zdoła w ciągu kilku miesięcy dojść do niezłej formy. Naturalnie, że już nietylko najbardziej krańcowi optymiści mogli przypuszczać, że Kusociński zdoła obronić swój tytuł mistrza olimpijskiego, zdobyty w Los Angeles, większość bowiem pragnęła zobaczyć go chociaż na bieżni, chociaż w barwach reprezentacji państwowej. Ze względu bowiem na dłuższą przerwę, spowodowaną chorobą — niemożliwością było doprowadzenie Kusocińskiego znow do rekordowej formy.

Ostatnio leczenie Kusocińskiego przybrało decydującą miarę. Opiekujący się Kusocińskim dr. Levitoux i dr. Konorzki, że jednak nie są zadowoleni z wyników dotychczasowej kuracji i zdecydowali, iż wady w kolanie nie da się zlikwidować drogą zwykłą, lecz potrzebny jest zabieg chirurgiczny. Po takim jednak zabiegu choroba zniknie, ale Kusociński rekordowym biegaczem nie będzie już mógł być. Sytuacja zatem, niestety, zupełnie wyjaśniona.

Zrozumiał to także Kusociński. Rozmawiamy z nim w piątek na ten temat:

— Może pan teraz śmiało napisać — mówi Kusociński — że na Olimpijacie startować nie będę. W swoim czasie, gdy pierwszy raz noga zaczęła mnie boleć, powiedziałem, że sam będę mógł najlepiej powiedzieć, kiedy można mnie ogłosić za sportowego inwalidę. Otóż właśnie ten moment nadszedł.

— Czy niema już żadnej nadziei na powrót pana na bieżnię?

— Lubiłem się przez wiele miesięcy na ten temat, chodziłem do różnych lekarzy i na najrozmaitsze zabiegi. Chwilami bywało nawet lepiej, próbowałem wtedy trochę biegać, ale potem znow noga bolała i trzeba było w inny sposób zaczynać. Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że tylko za pomocą operacji można wyleczyć moje kolano, ale cięcie chirurgiczne sprawi, że już biegaczem być nie można. A zatem muszę się dzisiaj pożegnać z występem na Olimpijacie. Pojadę tam, ale w charakterze widza. Chciałbym jednak przedtem jeszcze być w Berlinie, bo dostałem stamtąd wiadomość o jednym lekarzu-specjaliście, który uzdrowił niejedno przewlekłe chore kolano.

— Czy Polski Komitet Olimpijski wie już o pańskiej decyzji?

— Zawiadomiłem dzisiaj zarząd Warszawianki o swej rezygnacji z Olimpijady. Klub mój napisać ma w tej sprawie pismo do Związku Lekkoatletycznego z prośbą moją o skreślenie mnie z listy członków drużyny olimpijskiej — kończy Kusociński swą deklarację.

* * *

Trzeba przyznać, że choć wszyscy nie liczyliśmy się zbyt z możliwością startu Kusocińskiego na Olimpijacie, ale rezygnacja dzisiejsza sprawiła musiła przecież bardzo przykre wrażenie. Przecież odchodzą z czynnych szeregów sportowych ten, który był bez wszelkich zastrzeżeń najstojniejszym sportowcem polskim, najwięcej rozstawił imię polskiego sportu zagranicą i odniósł największy z polskich sportowców sukces — zwycięstwo olimpijskie w silnej konkurencji w biegu na 10 km.

W osobie Kusocińskiego schodzi z bieżni zawodnik, który pod względem ambicji sportowej, zaciętości, żelaznej woli w treningu będzie z pewnością przez wiele lat służyć jako wzór dla sportowców polskich.

PIĘŚĆ POLSKA ZWYCIĘŻA DWUKROTNIE NIEMIECKĄ

Kraków, 13 stycznia.

W niedzielę wieczorem przysły dwie radosne wiadomości, których w naszym sporcie tak trudno było w ostatnim czasie się doczekać. Wygraliśmy z Niemcami i to na dwóch frontach w boksie. W pierwszym meczu reprezentacja Poznania

Poznań—Berlin 9:7

Poznań, 12 stycznia. (Tel) Po dłuższej przerwie gościła w Poznaniu jedna z najsilniejszych drużyn bokserskich, reprezentacyjna ósemka Berlina. Poznańscy pięściarze spotkali się z tą drużyną po raz trzeci. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie, gdyż ostatnio reprezentanci stolicy Wielkopolski przegrali w stosunku 11:5.

Poznańscy zrewanżowali się za poniesioną porażkę, wygrywając w stosunku 9:7, przyczem jednak wynik powinien brzmieć 10:6 dla Poznania, gdyż w wadze lekkiej sędzia w wyraźny sposób skrzywdził naszego reprezentanta Kajnar, uznając jego walkę z Vietzkiem za nierozstrzygniętą. Ogłoszenie tego wyniku wywołało długotrwałe gwizdy wśród publiczności, która niezadowolona z takiej decyzji, domagała się przyznania zwycięstwa Poznańczykowi. Awantura trwała czas dłuższy.

Niemcy wystąpili w najsilniejszym składzie za wyjątkiem wagi koguciej, gdzie Schillera zastąpił znany już w Polsce zawodnik Weinhold. Niemcy zaprezentowali się słabiej, jak podczas ostatniego pobytu w Poznaniu. Jako całość

ustępowali drużynie poznańskiej,

szczególne pod względem technicznym. Wszyscy reprezentanci Berlina kładli wybitny nacisk na cios, dając we wszystkich spotkaniach do zwycięstwa przez k. o. Walczyli oni, za wyjątkiem doskonałego Campego i do pewnego stopnia Hornemanna,

nieczysto, a nawet nie „fair“.

Jak zaznaczyliśmy, Campe, mistrz Europy, był najlepszym zawodnikiem swego zespołu, wykazując dobrą technikę, nie mógł się jednak popisać swymi zdolnościami, gdyż Lewandowski nie stanowił dla niego groźniejszego przeciwnika, przegrywając spotkanie przez k. o.

Niewątpliwie walka Campe—Majchrzycki wypadła ciekawiej, niestety wskutek dyskwalifikacji Majchrzycki zmuszony jest pauzować. Dobrze za prezentowali się: Hornemann, Vietzke i Weinhold. Kufuss, który walczył w wadze ciężkiej, wykazał wielką wytrzymałość, nie poddając się w spotkaniu ze znacznie od siebie silniejszym i wyższym Pilatem.

Pozostali zawodnicy byli przeciętni, a nawet prymitywni. Tyczy się to szczególnie reprezentanta wagi muszej Brussa. W każdym razie Niemcy nie stanowili takiej klasy, w jakiej spodziewaliśmy się ich ujrzeć. Przerzucenie ciężaru gatunkowego walki technicznej na siłę ciosu odbiło się wybitnie niekorzystnie na zawodnikach niemieckich. Jeżeli idzie o technikę, to na poprzednim poziomie utrzymał się jedynie Campe. Wszyscy inni, nie wyłączając nawet olimpijczyka Brussa, przez zmianę taktyki w walce stracili na wartości.

Poznań zwycięstwo nad Berlińczykami zaliczyć może jako swoje podwójne plus, gdyż wystąpił w składzie mocno osłabionym.

Obok braku wspomnianego już wyżej Majchrzyckiego, nie stanęli na ringu: Sobkowiak, Wirski i Rogalski. Trójkę tych zawodników zastąpili: Koziołek, Janowczyk i Dudziak.

Występ Koziołka, który był jego debiutem w reprezentacji Poznania, wypadł niespodziewanie dobrze. Poznań uzyskał w nim

pełnowartościowego pięściarza.

Podobnie wypadł debiut Janowczyka, który okazał się wysoce wszechstronnym pięściarzem, walczącym pięknie, rozumie, a przedewszystkiem skutecznie.

Zwycięstwo Janowczyka

nad rutynowanym Weinholdem przyjęła zebrana publiczność entuzjastycznie okrzykami na cześć Majchrzyckiego, który, jak wiadomo, jest trenerem zawodników Sokola. Może ta manifestacja uświadomi kompetentne czynniki o krzywdzie, jaka dotknęła Majchrzyckiego.

Dudziak, podobnie, jak jego kolega klubowy, Lewandowski, nie spełnił pokładanych w nich nadziei. Obaj są niewątpliwie zawodnikami niezłymi, jednak brak im rutyny i treningu.

Stara klasę zawodników reprezentował jedynie Słpiński, który, jak zwykle, nie zawiodł.

Mile rozczerował Kajnar,

walcząc znacznie lepiej, niż poprzednio, prowadził on walkę rozumnie i, co najważniejsze, że walczył czysto. Jeżeli zawodnik ten nadal stosować będzie niedzielny system walki, stać się może pięściarzem wysokiej klasy.

Na Klimeckim odbiła się beczynność klubowa,

wzięła rewanż w meczu z Berlinem, zaś w drugim Pomorzanie spisali się doskonale, bijąc silny zespół Prus Wschodnich. Wprawdzie nie są to spotkania międzypaństwowe, ale w każdym razie silne międzynarodowe i to o dużym znaczeniu propagandowym. I w jednym i drugim wypadku boks polski zdał swój egzamin.

Gdyby zawodnikowi temu dano więcej okazji do występów z groźniejszymi przeciwnikami, oczekiwaiby można bardzo pięknych sukcesów, gdyż warunki na pięściarza ma pierwszorzędne. Kapitan sportowy popelniał, naszym zdaniem, błąd, wysuwając do walki Klimeckiego. Przybylski w tej wadze miałby większe szanse do zainkasowania na rzecz Poznania dwóch cennych punktów.

Podobnie beczynność z braku przeciwników odbiła się na Pilacie. Mistrz Polski jest jako zawodnik klasą dla siebie, niestety jednak brak możliwości spotkania się z zawodnikami wagi ciężkiej innych klubów, skazuje go na zwykle odsiadywanie swego czasu na ringu. Zwycięstwo nad Kufusem, zawodnikiem może nieco przereklamowanym, potwierdziło naszą opinię o Pilacie.

Sędzią ringowym był Węgier Farago; zadowolili on we wszystkich wypadkach, prowadząc walki bardzo sprawnie. Na jego niekorzyść przemawia tylko wyraźna omyłka uznania walki w wadze lekkiej jako remisowej. Tem rozstrzygnięciem sędzia niepotrzebnie zadrażnił świetnie zapowiadające się zawody. Na punkty sędziowali ze strony polskiej p. Bielewicz, ze strony niemieckiej p. Pfuhl.

Przed zawodami powitał drużynę gości sekretarz generalny P. Z. B. Rybarczyk, wręczając kierownikowi drużyny niemieckiej pamiątkowy upominek. Odpowiedział na to p. Hieronimus, odwołując się również upominkiem. Zawody zaszczyli swoją obecnością konsul niemiecki v. Tucher oraz przedstawiciele konsulatu niemieckiego i władz polskich.

Wyniki walk

były następujące:

Waga musza: Koziołek—Bruss. Zawodnik niemiecki z początku zupełnie góruje nad Koziołkiem, który dopiero pod koniec starcia pozbywa się tremy i walczy skutecznie. W drugim starciu Poznańczyk przechodzi do ataku, zadając swemu przeciwnikowi szereg ciosów. W ostatnim starciu Bruss idzie dwukrotnie na deski i oddaje zwycięstwo Poznańczykowi na punkty.

W wadze koguciej zmierzył się Janowczyk z

Weinholdem. Niemiec rozporządza bardzo silnym ciosem, jednak walczy nieczysto. Janowczyk zmiejsza nadaje walec tempo i prowadzi spotkanie bardzo spokojnie, wykorzystując wszelkie słabe strony Niemca i uzyskuje zasłużenie zwycięstwo na punkty. Walka ta należy do

jednych z najpiękniejszych wieczoru.

W wadze piórkowej Dudziak zmierzył się z Völkerem. Völker, podobnie jak jego poprzednik, rozpoczyna walkę z wielką gwałtownością. Dudziak jednak szybko przejmuje inicjatywę i jakkolwiek pod względem technicznym ustępuje Niemcowi, zadaje mu szereg ciosów. W drugim starciu Polak słabnie, a w trzecim już oddaje inicjatywę w ręce lepszemu Niemcowi, który zdobywa potrzebną ilość punktów i zwycięża.

W wadze lekkiej Kajnar zmierzył się z Vietzkiem. Spotkanie prawie że wyrównane. Polak trafia jednak częściej, szczególnie groźne są jego ciosy sierpowe zarówno z lewej, jak prawej. W drugim starciu przewaga Poznańczyka wraza i utrzymuje się niemal do końca. Niemiec jest mocno wypompowany i z trudem kończy walkę. Wynik remisowy krzywdzi wyraźnie zawodnika polskiego.

W wadze półśredniej Sipiński stanął z Hinnekesem. Poznańczyk pokazał piękny boks, górował zdecydowanie nad dość prymitywnym Niemcem, który kończy walkę mocno oszłomiony, krwawiąc silnie z ust. Zwycięstwo Sipińskiemu przyznano jednogłośnie.

W wadze średniej Lewandowski stanął odrazu na straconej pozycji, mając za przeciwnika Campego. W drugiej rundzie zwyciężył Campe przez k. o.

W wadze półciężkiej Klimecki miał za przeciwnika Hornemanna. Debiut Klimeckiego w rezultacie nie wypadł pomyślnie, nie był on przede wszystkim przygotowany do tak ciężkiego spotkania, to też z trudem przetrzymał walkę, nie przegrywając tylko przez k. o. Zwycięstwo Hornemanna zasłużone.

W wadze ciężkiej decydujące o zwycięstwie dwa punkty dla Poznania zdobył Pilat, bijąc Kufussa. Walka toczyła się bardzo zażarcie i dopiero w trzeciej rundzie zdołał zawodnik poznański przechylić definitywnie szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Na meczu pięściarskim Poznań—Berlin tradycyjnie wymieniono upominki. Drużyna polska ofiarowała gościom drzeworyt, przedstawiający gmach Teatru Wielkiego. Uważamy podarek ten za bardzo niestosowny. Co bowiem pięściarze niemieccy mają wspólnego z operą, dodatkowo, przez Niemców wybudowaną. Stosowniejszym podarkiem Niemców była plakieta z herbem Berlina.

Sukces bokserów Pomorza Pomorze—Prusy Wschodnie 9:7

Toruń, 12 stycznia. (Tel) W niedzielę odbyło się w Toruniu pierwsze międzynarodowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Prus Wschodnich, zorganizowane przez WKS Gryf.

Była to pierwsza na większą skalę zakrojona impreza sportowa, której też oczekiwano z ogromnym zainteresowaniem. Przedewszystkiem zapowiedź walki w wadze ciężkiej wywołała w tutejszym świecie sportowym zrozumiałe podniecenie, a to z uwagi na to, że w wadze ciężkiej w dosłownym tego słowa znaczeniu do tej pory nie widziano w stolicy Pomorza.

Na długo przed rozpoczęciem meczu rozsprzedano wszystkie miejsca, mimo, że cena biletów była dość wysoka. Z poza Torunia przybyło bardzo wiele osób, m. in. byli obecni dziennikarze z Królewca i Warszawy. Zawodnicy Gedanji przybyli do Torunia już rano, wszyscy w doskonałej formie. Drużyna wschodnio-pruska przybyła pociągiem pośpiesznym z Królewca o 11.46, powitana dworcem przez przewodniczącego wydziału sportu Grudziądzka i kierownika sekcji piłki nożnej WKS Gryf, Kowalskiego.

W rozmowie z przedstawicielem „Raz Dwa Trzy“ na temat ewentualnego wyniku, kierownik drużyny niemieckiej von Creyztz, prezes Związku Bokserskiego z Prus Wschodnich, oświadczył, że szanse obu drużyn są wyrównane. Ze względu na serdeczne przyjęcia, których cudzoziemcy doznają w Polsce, sportowcy niemieccy chętnie przyjeżdżają do Polski, celem rozgrywania spotkań. Ostatnio odbył się na terenie Prus Wschodnich mecz między miastami Szczecin—Królewiec, który zakończył się dużym sukcesem Królewca.

Na pamiątkę pierwszego międzynarodowego spotkania drużyna Wschodnich Prus przywiozła obraz, przedstawiający wybrzeże Prus Wschodnich.

Kierownik reprezentacji pomorskiej, Skatecki, wyraził przekonanie, że wynik spotkania przyniesie zwycięstwo jego drużynie. Poszczególne zawodnicy są bowiem rutynowanymi pięściarzami, mającymi za sobą kilka spotkań międzynarodowych, jak Choma i Bianga.

Po ustawieniu się obu drużyn na ringu nastąpiło powitanie zawodników. W imieniu WKS Gryfu powitał drużynę niemiecką płk. Matzenauer, a w odpowiedzi przemówił von Creyztz, który zakończył okrzykiem na cześć drużyny pomorskiej. Następnie orkiestra odegrała hymny państwowe: niemiecki i polski, poczem nastąpiło wręczenie pamiątkowych upominków.

Wyniki

przedstawiają się następująco:

Waga musza: Wyszecki (Pomorze)—Glogau (PW) W pierwszej i drugiej rundzie następuje ostra wymiana ciosów. Po obu stronach dobra technika, w której góruje lepszy fizycznie Niemiec. W trzeciej rundzie Glogau, oszłomiony uderzeniami przeciwnika, przegrywa na punkty.

Waga kogucia: Schermacher (PW)—Krzemiński (Pomorze). Zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Krzemiński. Należy zaznaczyć, że jest to już piąte tego rodzaju zwycięstwo Krzemińskiego w walce z Prusami Wschodnimi.

Waga piórkowa: Faust (PW)—Bianga. Piękna walka z obu stron kończy się nierozstrzygniętym wynikiem.

Waga lekka: Kloos (PW, Olimpijczyk)—Szworowski. Widać przewagę fizyczną Niemca, natomiast techniczną Polaka, zwłaszcza w pierwszej i drugiej rundzie. — Ostatecznie wygrywa na punkty zupełnie zasłużenie Kloos.

Waga półśrednia: Preuss (PW)—Jaworski. Niemiec operuje błyskawicznymi ciosami w drugiej rundzie, walczy brutalnie i gwałtownie. W ostatniej zawodnik polski silnie krwawi i słabnie, przegrywając na punkty.

W wadze średniej: Stinsky (PW)—Skalny. Zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Stinsky.

Waga półciężka: Borowski (PW)—Wesner. Niezwykle twardy i zacięty Borowski przegrywa w trzeciej rundzie na punkty.

Waga ciężka: Kansky (PW)—Choma. W pierwszej i drugiej rundzie przeważa Choma, który zadaje przeciwnikowi trafne ciosy. W trzeciej rundzie walka wyrównana, jednakże Choma, dzięki przewadze, która się ujawniła na początku, uzyskuje zwycięstwo dla siebie i Pomorza. Należy zaznaczyć, że jest to drugie zwycięstwo Chomy nad Kanskym.

Ostateczny wynik 9:7 dla Pomorza. Sędziował p. Derda z Poznania. Wynik dzisiejszego spotkania jest wielkim sukcesem Pomorza, który wykazał dużo hartu. Wschodnich zachowywali się po dżentelmeńsku i imponowali swą techniką. Na zawodach byli obecni generałowie: Mueller, Thomme i Maksymowicz-Raczyński, starsza Skórewicz, jak również konsul generalny niemiecki Kuehler. Po meczu obie drużyny udały się do „Dworu Artusa“, gdzie „Gryf“ wydał dla gości przyjęcie.

BILANS MIĘDZYNARODOWYCH SPOTKAŃ PIŁKARSKICH

Kraków, 13 stycznia.

W rozważaniach na temat obecnego stanu naszego piłkarstwa i jego przyczyn, sprawie kontaktu naszych drużyn z zagranicą należy poświęcić nieco miejsca. Zagadnienie to nigdy właściwie dotąd nie stało na wysokości konieczności. O masowym kontakcie nie było nigdy mowy, a jedynie niektóre kluby — przedewszystkiem małopolskie — żywiej i racjonalniej stykały się z drużynami zagranicznymi, znajdując w tem najlepszą okazję do kształcenia się. Rzecz charakterystyczna i wiele mówiąca, że najlepsze okresy tych drużyn przypadają po takim żywszym kontakcie z zagranicą. Doświadczenia zyskane w tych spotkaniach były niewątpliwie przyczyną podnoszenia się poziomu. Jakość zysku mogła być różna, zależnie od klasy przeciwnika i utalentowania własnych zawodników, jednakże zawsze zysk był.

Niestety szerszy ogół piłkarski pozbawiony był tego wartościowego środka dydaktycznego. Brak inicjatywy, obawa przed fiaskiem finansowym, cechowały znaczną większość naszych klubów nawet czołowej klasy, w rezultacie czego spotkanie międzynarodowe w programie większości naszych klubów jest jakąś nadzwyczajną ośmieszającą, która powtarza się bardzo rzadko. Ciągłe jeszcze nie zdaje sobie ogół sprawy z ważności rozbudowy kontaktu międzynarodowego, który przecież jest podstawową koniecznością na drodze postępu. Na stwierdzenie tego można przytoczyć cały szereg państw, tą właśnie drogą kroczących do wyżyn świetności swego piłkarstwa.

Wartość spotkań międzynarodowych klubów nie kończy się na tem. Jeżeli każdemu występowi naszej reprezentacji przypisujemy tak wielkie znaczenie, że przegrana staje się niejako nieszczęściem narodowym, klubowe spotkania nie noszą w sobie tak wielkiego „ryzyka”, już choćby dlatego, że są właśnie tylko klubowymi. Nadto spokojniejszy zawodnik daje więcej gwarancji poprawności w grze i korzystania z nabywanych doświadczeń. A co ważniejsze, to ilość, częstotliwość spotkań klubowych, która przez swą ciągłość urabia opinię o nas wśród krajów, z którymi utrzymuje się kontakt. Nie jedno spotkanie międzypaństwowe decyduje o opinii na terenie zagranicy, ale

efekt ciągłego kontaktu,

możliwego tylko u klubów. Tak a nie inaczej zdobyły takie państwa, jak *Jugosławia* i *Rumunia* ustalić sobie lepszą opinię w świecie piłkarskim nawet wówczas, gdy reprezentacja Polski biła je na ich terenach 3:0 czy 5:0.

Ubiegły rok

nie przyniósł poprawy pod tym względem.

Wprost przeciwnie zauważyć można było, że kluby, które dawniej stałe przodowały, ograniczyły się do paru zaledwie spotkań. Względy finansowe nie odgrywały przytem chyba decydującej roli, jeżeli w tym samym czasie miasta takie, jak *Częstochowa* i *Sosnowiec* — nie mówiąc już o małych miastach górnośląskich — a więc środowiska klasy okręgowej, potrafiły gościć u siebie zawodowe drużyny zagraniczne.

Klubowy ruch międzynarodowy w ub. roku

zamknęła cyfra 45 spotkań,

jakie rozegrały kluby naszej czołowej klasy ligowej tak w kraju, jak i poza granicami. Nie wyczerpuje ona oczywiście całokształtu spotkań klubowych, których jest znacznie więcej, uwzględniając kontakt naszych klubów pogranicznych z Niemcami, jednakże o wartości sportowej i propagandowej na właściwą skalę mówić można wyłącznie przy klubach czołowej klasy.

Tabela przeciwników zagranicznych z bieżącego roku wykazuje zaledwie 6 państw, a więc cyfrę bardzo skromną, znacznie mniejszą od tej, jaką poszczycić się może historia spotkań międzynarodowych lat dotychczasowych. Nie widzimy w tej liczbie większości naszych sąsiadów, jak *Czechosłowacja*, *Rumunia* i *Lotwy*, które figurują już w naszych kronikach. Rosja i Litwa nadal pozostały niedostępne, a szkoda przedewszystkiem Rosji, już nie tylko ze względów kasowych, ale czysto sportowych.

Jedynym sąsiadem na tegorocznej liście są *Niemcy*. Po szeregu lat prawie wzajemnego niewidzenia się, nastąpił

okres zbliżenia się i wymiany,

w czem przewodzi *Śląsk*, wyzyskujący koniunkturę w pełni. Mistrzowski tytuł *Ruch* jest w niej świetnym dodatkiem, co w sumie składa się na *wyjątkowe uprzywilejowanie*, jakiego żadna inna z drużyn polskich nie dostąpiła.

Zestawienie przeciwników niemieckich jest wcale urozmaicone. Obok berlińskich klubów, jak *Victoria*, *Minerva* i *BSV 92*, widzimy południowo-niemieckie *FC Bayern*, *VfB Stuttgart*, z Zachodu *Fortuna* i *Duisburg 1899*. Środkowe Niemcy przeciwstawiły nam *Dresdner SC* i *PSV Chemnitz*, wreszcie *Śląsk Preussen* z Zabrze. Mimo znacznej ilości 10-ciu przeciwników, rozegrały drużyny polskie z nimi zaledwie 15 spotkań, wygrywając 8, przegrywając 6, a jedno pozostało bez zwycięzcy. Przewagę naszą potwierdził także dodatni stosunek bramek 37:32. Zaznaczyć należy, że aż 7 spotkań odbyło się poza granicami Polski, bo 5 w Niemczech, a 2 w Belgji, w czasie tournée Wisły.

Jeden z pierwszych znajomych, nauczyciel, na którego wzorach wychowała się nasza najstarsza generacja, *Austria*, została

nadal najpopularniejszym gościem naszych boisk.

Mimo wpływu wątpliwej wartości mody nowych „sy-

stemów”, kluby nasze z ufaniem swem darzyły drużyny wiedeńskie *Rapid* i *Admirę*, *Libertas* i *Wacker*, *FC Wien* i *WAC* oraz *Hakoah*, które w dalszym ciągu konsekwentnie kultywują według starych szkockich wzorów udoskonaloną swą grę wiedeńską, pełną sztuki i myśli. Przeciw zawodowym drużynom wiedeńskim w 21 spotkaniach *zdołaliśmy zwyciężyć 6 razy, a 7 zremisowaliśmy*. Nieznaczna przewaga zawodowców wyraża się cyfrą ich 8 zwycięstw. Gorzej przedstawia się natomiast wynik bramkowy spotkań, w czem niestety dominuje pechowa *Pogoń*, tracąc w 3 grach z *Admirą* 5:21 bramek.

Pogorszyły się stosunki z Węgrami,

krajem dawniej popularnym. Po zerwaniu kontaktu w grach międzyklubowych, podobnie stało się z ruchem międzyklubowym. Zaledwie 2 drużyny zawodowe gościły w ub. roku, *Ujpesti* i *Szeged*. Obie potrafiły wyjechać bez porażki, mimo 5 gier. Uzyskane przez nas 2 remisy, psują 3 porażki, w czem jedna wysoka 1:9 (*Warta*), a ta właśnie zepsuła stosunek bramek do 5:15, choć przegrane inne przychodziły różnicą jednej bramki.

Jeszcze rzadziej spotykaliśmy się z *Belgją*, *Holandją* i *Francją*. Organizowane od pewnego czasu wypadki naszych drużyn na Zachód i w tym roku miały miejsce z różnym efektem. W Belgji graliśmy 4 razy, ulegając we wszystkich spotkaniach. Obok dopuszczalnych porażek z teamem *Brukseli*, widnieje także przegrana 0:6 z *drużyną klubową*.

Nie więcej wynieśliśmy z 2 spotkań z drużynami holenderskimi. Raz drużyna *Rotterdamu*, drugi *Ajaxu* pokonały nas w łącznym stosunku 6:16 bramek.

Stosunki z *Francją* pozostały niemal bez zmiany, jeśli nie liczyć gościń Wisły w północnej Francji i jej dwukrotnych zwycięstw w *Aniche* i *Billy Montigny* nad reprezentacjami klubów francuskich tych miejscowości. Każdy występ udały naszego klubu ma swoją odrębną jeszcze wartość, ze względu na licznych naszych emigrantów w tych stronach. Do udanych wypraw należą także wyjazdy naszych drużyn do środowisk samej emigracji we Francji, gdzie polskie kluby świadczyły o swym rozwoju.

Pogoń, *Ruch*, *Wisła* i *Warta* wykazały w ub. roku

największą ruchliwość

w spotkaniach międzynarodowych. *Ruch* poszczycić się też może *najlepszym dorobkiem*, jakim jest uzyskanie 7 zwycięstw na 9 spotkań, w czem 3 odniesione na terenie obcym. Na dodatni stosunek bramek składają się

takie sukcesy, jak *zwycięstwa 5:1 i 1:0 nad Fortuną*, *1:0 nad Bayern*, *5:4 nad VfB Stuttgart* oraz *4:0 nad wiedeńskim Libertasem*. Z drużyn o większym i poważniejszym kontakcie międzynarodowym jedynie *Ruch posiada nadwyżkę zwycięstw* i dodatni stosunek bramek.

Pogoń poszczycić się może pokazną ilością spotkań. Niestety sukcesów w nich nie odnosiła. W ilości 11 gier ani jednego zwycięstwa, a tylko 4 remisy z *Szeged SC*, *WAC*, *Admirą* (we Lwowie) i *Hakoahem*. Na usprawiedliwienie *Lwowian* należy zaznaczyć, że mieli bardzo poważnych przeciwników, z których *Admira* i *Rapid* zażywają sławy światowej. Rzecz jasna, że w tych okolicznościach obciąża *Pogoń fatalny stosunek bramek*, do czego głównie przyczyniły się ostatnie porażki w *Wiedniu* 3:13 i 2:9.

Wisła, *Warta* i *Warszawianka* uczestniczyły w wyjazdach na Zachód, grając tam również z naszą emigracją. Te ostatnie spotkania nie były groźne, gdyż poza jedną porażką *Warty* 1:2, emigracja w każdym spotkaniu ulegała nam. We Francji zwyciężyła *Wisła* jeden raz, a *Warszawianka* raz przy pomocy kilku zawodników emigrantów. W Belgji i Holandji nie zdołały nasze drużyny zwyciężyć. Najlepiej przedstawia się tu bilans *Wisły*, mającej na swem koncie zwycięstwa nad *PSV Chemnitz* 7:5, przedewszystkiem zaś remis z *mistrzem Węgier*, *Ujpesti*, ponadto jeszcze dwa sukcesy z drużynami francuskimi *Aniche* i *Billy-Montigny*. *Warta* do sukcesów zaliczyć może zwycięstwa nad *BSV 1:0 i emigracją*. Obok nikłych porażek z *Minerą* 2:3, *Brukselą* 1:2, *Sportclubem* i komb. berlińską ostatnio 2:3, w pamięci pozostało przykre 1:9 z *Ujpesti*.

Cracovia zaledwie 3 razy gościła obcych, bijąc *Wacker* 4:2, ulegając nieznacznie *Ujpesti* 2:3, gorzej zaś, bo 0:4 z *FC Wien*. *LKS* zdołał zremisować z *Wackerem* i *Hakoahem*, uległ zato drugi raz *Hakoahowi* 0:2, *Ujpesti* 1:4 i berlińskiej *Victorii* 1:4, *Legja* *Polonia*, *Śląsk* i *Garbarnia* ograniczyły się do 1 względnie 2 spotkań, osiągając po 1 zwycięstwie.

Podobnie, jak w spotkaniach międzyklubowych, także i międzymiastowe spotkania nasze z Niemcami daly nam przewagę. Najczęściej były to gry z *Wrocławiem*, który przegrał ze *Lwowem* 1:3 i 0:1, z *Poznaniem* 3:5, z *Łodzią* 3:4. Również i *Śląsk Opolski* ugiął się przed naszym 3:3 i 1:9. Dodatnimi pozycjami Niemiec w tym dziele są *zwycięstwa Berlina nad Krakowem* 2:0 i *Saksonji nad L'ją* 5:1. Połowicznym sukcesem był wynik 1:1 naszej Ligi z Ligą węgierską, a już nieoczekiwaną porażka *Warszawy z Gdańskiem* 0:2.

Wisła i Warta zaproszone do Paryża

Z Paryża donosi (Haj): W czasie pobytu KS *Warty* w Paryżu, złożyła ona wizytę w ambasadzie polskiej, gdzie podziękowała p. radcy *Librachowi* za interwencję w sprawie otrzymania wiz do Francji.

Warta w czasie swego pobytu w Paryżu otrzymała zaproszenie na rozegranie tam meczu pod warunkiem, iż wystawi ona *drużynę kombinowaną z krakowską Wisłą*, która już grała w Paryżu w 1933 roku, uzyskując honorowy wynik ze słynnym klubem francuskim *Racing Club de Paris* 0:1. Projekt wspólnego wyjazdu do Francji *Wisły* i *Warty* zostanie prawdopodobnie zrealizowany w listopadzie b. r., przyczem obydwie kluby dostarczyłyby do tej kombinacji po siedmiu graczy.

Przedtem jednak wyjedzie prawdopodobnie zagranicę *krakowska Wisła*, która została zapoznana na koniec maja do *Niemiec* oraz wschodniej i południowej *Francji*. *Warta* otrzymała również, w czasie ostatniego swego pobytu zagranicę, zaproszenie do *Holandji* i *Antwerpii* na drugą połowę sierpnia.

Wrażenia Warty z pobytu jej zagranicą

Poznańska Warta z niedawnego swego wyjazdu zagranicę jest bardzo zadowolona. Pismo emigracyjne „*Narodowiec*” publikuje w związku z tem wywiad z kierownikiem ekspedycji *Warty* inż. *Otlewskim*, który tam m. i. powiedział:

„W czasie swego pobytu we Francji północnej mogłem najlepiej zdać sobie sprawę z tego, jak kłamliwe pogłoski obiegły ostatnio prasę krajową w związku z pobytem tam jednej z drużyn ligowych (*Warszawianki*, przyp. red.). Podobnej serdeczności i przyjęć ze strony emigracji, drużyna nasza ani nie oczekiwała, ani też się n'e spodziewała. Po przyjeździe do kraju nie omieszka-

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA”

KRAKÓW, UL. BR. PIERACKIEGO NR. 14

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji z pomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów do:

1. egzaminu dojrzałości gimnazjum,
2. egzaminu z 6-ciu klas gimn.,
3. w zakresie I i II kl. gimn. nowego ustroju,
4. egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowo egzaminują 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe.

Opłaty niskie.

my pogłosek tych, które wyrządziły krzywdę zarówno sportowi emigracyjnemu, jak i drużynom krajowym, sprostować”.

Z meczów z drużynami zagranicznymi inż. *Otlewski* wywiózł najlepsze wspomnienia z *Düsseldorfu* i *Brukseli*. Stolica Belgji podobała mu się bardziej, niż Paryż. Podkreśla on przytem szczególnie przyjęcia, jakie zgotowano *Warcie* w *Brukseli*. W sumie *Warta* z wyjazdu swego jest niezmiernie zadowolona i nie ma słów podziękowań dla tych, którzy dopomogli jej w doprowadzeniu go do skutku.

Drużyna spędziła blisko trzy tygodnie zagranicą. Zwiedziła trzy państwa. Mieszkała w *Berlinie*, *Düsseldorfie*, *Kolonji*, *Brukseli*, *Francji* północnej, gdzie oglądała pola bitew, zachowane tam jeszcze z okresu wielkiej wojny, wreszcie była w *Paryżu* i *Wersalu*. Jest to barwny film krajoznawczy, który nie przed każdą drużyną może się przewinać.

JOE LUIS ZAROBIL W CIĄGU 18 MIESIĘCY BLISKO 2 MILJONY ZŁOTYCH. Prasa francuska oblicza, iż *Joe Louis* od czasu gdy przeszedł w szranki profesjonalizmu, a więc od 18 miesięcy, zarobił okrągłą sumę 5.500.000 fr. fr. czyli blisko 2 miliony złotych. W ciągu tego okresu czasu *Joe Luis* stoczył 26 walk. Pierwsza jego walka przeciw *Lee Ramage* przyniosła mu tylko 30.000 fr., czyli 10.500 złotych. Mecz z *Carnerą* pozwolił mu na zainkasowanie 650.000 fr., czyli około 225.000 zł. Wreszcie ostatnie spotkanie z *Maxem Bearem* przyniosło mu 3.230.000 fr. czyli około 1.150.000 zł.

Cyganiewicz znowu zwycięża w Antwerpii

Władysław Zbyszko Cyganiewicz wprost z *Barcelony* przybył do *Antwerpii*, gdzie czekała go walka ze *Szwedem Anacondą*. Spotkanie to rozegrane zostało w przepięknej sali „*Rubens-Palace*”. *Zbyszko Cyganiewicz* odniósł stosunkowo łatwe zwycięstwo, nokautując przeciwnika w 13 minutach.

Prasa belgijska podkreśla w związku z tem, iż nikt jeszcze nie odniósł w tak krótkim czasie tylu zwycięstw przez knock-outy co *Polak*. W listopadzie *Cyganiewicz* wygrał w *Brukseli* przez knock-out z Belgiem *Gerstmansem*, w końcu tego samego miesiąca znokautował ton w *Brukseli* *Turka Youssufa*. Następuje później nierozegrana walka z *Constant-le-Marin*, którą *Cyganiewicz* musiał stoczyć w czasie ostrej grypy. W spotkaniu rewanżem z *Turkiem Youssufem* *Cyganiewicz* znowu odnosi zwycięstwo przez knock-out. W *Barcelonie* kontynuuje on w dalszym ciągu serje kock-autów na *Włochu Humbercie Arpino* i ostatnio w *Antwerpii* rozprawił się on w podobny sposób ze *Szwedem Anacondą*. W ciągu dwóch miesięcy *Cyganiewicz* walczył sześciokrotnie. Pięć zwycięstw odniósł on przez knock-outy, podczas gdy jedną walkę zremisował.

Z WIZYTA U BIRGERA RUUDA

(Własna korespondencja „Raz Dwa Trzy“)

Berlin, w styczniu.

W pewnej firmie sportowej w Berlinie zastajemy za ladą sklepową małego, młodego człowieka. Jest zwykle bardzo wesoły, a jego błyszczące oczy pogodnie patrzą w świat. To jest właśnie Birger Ruud, mistrz olimpijski w skokach z r. 1932.

— Znowu jakiś ciekawski — wita mnie Birger Ruud — czegoż pan chce się znowu dowiedzieć? — pyta Birger Ruud płynną niemiecką, lecz z oryginalnym akcentem, podobnym do tego, jakiego używają ludzie z Harzu.

— Czy praca w sklepie sprawia panu jakąś przyjemność?

— O tak i to nawet wielką, gdyż tutaj mogę służyć ludziom moją wiedzą i umiejętnościami. To zadawała mi w zupełności i dzisiaj z zadowoleniem konstatając o ile lepiej orjentuje się publiczność w ekwipunku narciarskim, niż dawniej. W sklepie można stwierdzić to najłatwiej.

— Ale przecież nie był pan zawsze sprzedawcą w sklepie? — pytam.

— Oczywiście że nie — mówi, śmiejąc się mały mistrz świata — przeżyłem już wiele w swoim życiu. Najprzód w moim ojczystym mieście Kongsbergu w Norwegii pracowałem w fabryce broni, dochodząc nawet do stopnia wykwalifikowanego czeladnika, potem przez jakiś czas byłem flisakiem. Był to piękny i bogaty w przygody okres mojego życia, ale też kosztował sporo sił i zdrowia. Potem przybyłem do Niemiec i zajmowałem się politowaniem sprzętu radiowego. Po wielkich zawodach F. I. S. w r. 1933 w Innsbrucku, zostałem tam i poraz pierwszy wypróbowałem swoje zdolności, jako sprzedawca. Podczas ostatniego lata zrobiłem z moim bratem Zygmuntem podróż samochodem przez Europę za interesami. A teraz wróciłem i znowu stoję za ladą sklepową, a ostatnio mój szef chciał mnie prosto wyrzucić.

— Dlaczego???

— A to z powodu mojego śpiewu. Jestem bowiem najmniej muzykalnym pracownikiem w naszym interesie.

W „cywilu“ Birger Ruud jest sprzedawcą w jednym z sklepów sportowych.

se. Mój szef zauważył pewnego dnia, że montowanie nart w warsztacie i brzęczenie maszyn zupełnie mu nie przeszkadza, ale mój śpiew jest wręcz niemożliwy do słuchania.

A przecież ja muszę śpiewać,

ponieważ moje życie i mój zawód przynosi mi tyle radości. — Mówiąc to roześmiał się wesoło, jak tylko Birger Ruud potrafi.

— Niech mi pan powie, panie Ruud, od kiedy pan uprawia narciarstwo?

— Tja! To muszę się dopiero zastanowić. Było to już bardzo dawno temu. Teraz mam 24 lat, a gdy poraz pierwszy przypinałem narty, to miałem 4 lata. W dwa lata później dokonałem

pierwszej próby w skokach,

o której nigdy nie zapomnę. Działo się to podczas wycieczki szkolnej. Był to piękny dzień zimowy i cała szkoła udała się na wycieczkę na nartach, jak to się często zdarza u nas w Norwegii. Podczas odpoczynku nauczyciel zbudował dla nas małą skocznię terenową i kazał



Dwójka asów norweskich: Birger Ruud i Turid Jespersen. Ta ostatnia w ub. tygodniu podczas eliminacji przedolimpijskich złamała nogę, co oczywiście postawiło ją poza nawiasem zawodów w Garmisch-Partenkirchen.

nam skakać. I tak doszło do mojego pierwszego skoku w życiu. Ale był to nieszczęśliwy skok. Śnieg był miękki i rozmokły, a ja nie miałem żadnego smaru do nart, to też nie ślizgały się one wcale, a pod spodem tworzyły się całe zwaly śniegu. W momencie, gdy przyjechałem na próg skoczni, stanąłem, a oczywiście wszyscy moi koledzy pokładali się ze śmiechu. To było moje pierwsze sportowe przeżycie. Ale mając lat 16, skakałem już 16 m., co oczywiście dzisiaj nie oznacza nic specjalnego, ale wówczas zdobyłem pierwszą nagrodę. Dziś skaczę 92 m i uważam za rzecz zupełnie możliwą, że

pewnego dnia ktoś skoczy 130 m.

Przypomina sobie pan zapewne, że w roku ubiegłym mój rodak Olaf Ulland na skoczni w Ponte di Legno uzyskał 103 m., osiągając największą odległość, jaką dotychczas osiągnięto w skoku narciarskim.

— Czy pan uważa, że tak dalekie skoki są warte zachodu?

— Wprost przeciwnie, uważam, że tego rodzaju skocznie „mamuty“,

są nieporozumieniem,

już chociażby z tego względu, że niema skoczka, któryby mógł wykorzystać ich pełną skalę. Poza to także dlatego, iż według mojego zdania, styl skoków i pozycja narciarza w czasie lotu są więcej warte od odległości. Zwraca uwagę fakt, że nam Norwegom, którzy uchodzimy za naród najbardziej narciarski w świecie, wystarcza zupełnie mała skocznia w Holmenkollen, na której można skakać najwyżej 55 m., a na której zawodzą prawie wszyscy środkowo-Europejczycy.

— Pyta się pan, dlaczego? Odpowiem i na to pytanie. Po pierwsze dlatego, że

skoki są naszą tradycją.

Każdy Norweg marzy o tym, aby zdobyć nagrodę w skoku narciarskim, a największym zaszczytem jest, jeżeli uda mu się zdobyć tę nagrodę na skoczni w Holmenkollen. Mnie udało się to dwa razy. Ale muszę podkreślić, że mam ojca zapalonego narciarza. Jeżeli panu powiem, że ojciec mój, mając 52 lat, ciągle jeszcze skacze i dochodzi do 38 m. odległości, to będzie pan miał wymowny dowód entuzjazmu, z jakim Norwegowie odnoszą się do skoków narciarskich.

Moje miasto Kongsberg liczy wszystkiego 7 tysięcy mieszkańców. I ta mała miejscowość dostarczyła do ostatnich zawodów olimpijskich w r. 1932 nie mniej, jak 4 skoczków i wszyscy oni spisali się doskonale. Ja sam zdobyłem wówczas mistrzostwo olimpijskie. W roku bieżącym widoki na powodzenie są dużo mniejsze, gdyż

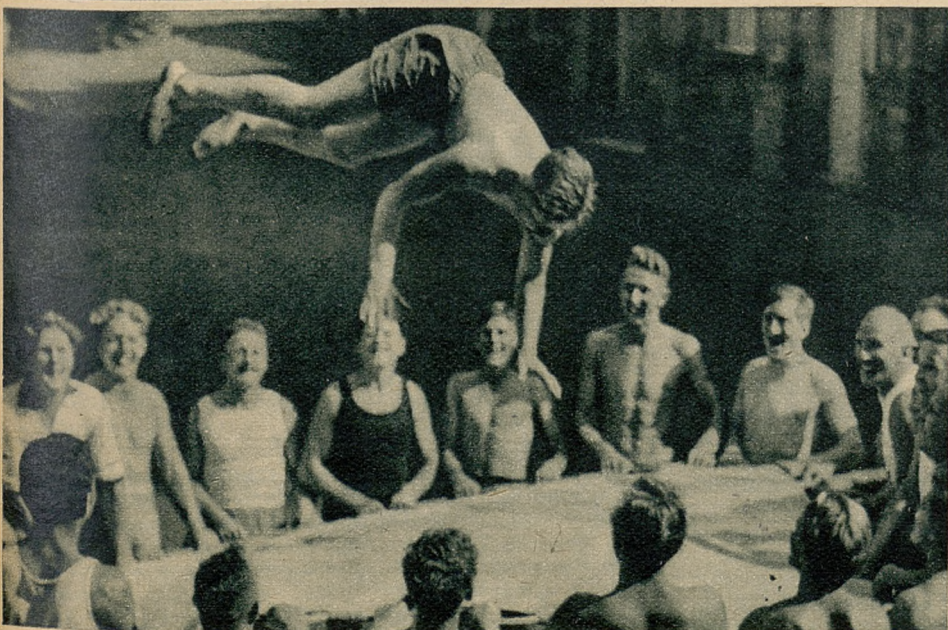
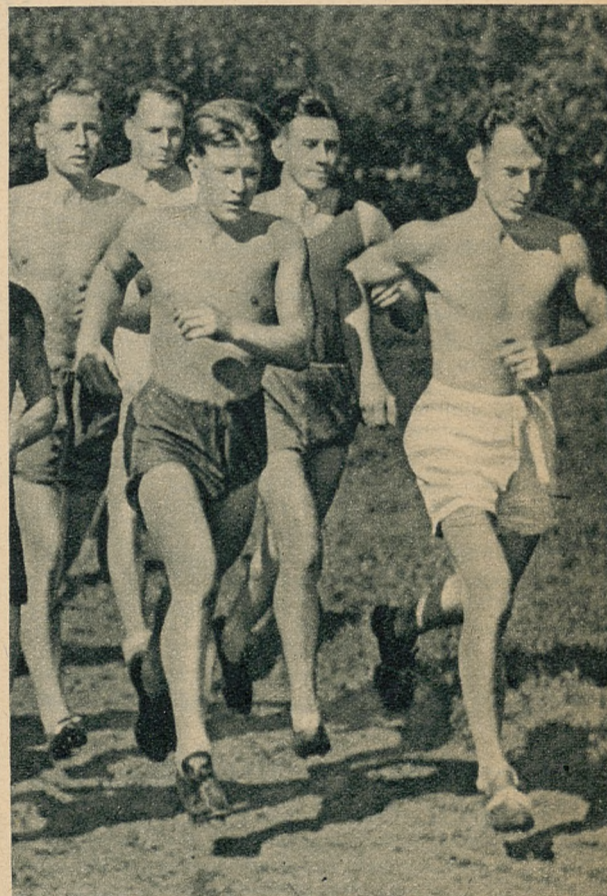
konkurencja jest dużo groźniejsza.

Niemcy są dużo korzystniejsi dla większości olimpijczyków położone, niż Ameryka, no a poza to wpływ Norwegów na skoczków całego świata zrobił swoje i poziom wśród poszczególnych narodów wyrównał się. Mistrz olimpijski roku 1936 zasłużył na tytuł mistrza świata w zupełności. Kto nim jednak będzie, to dziś trudno przewidzieć. W każdym razie będzie nim najlepszy skoczek. Przewidnie na ten temat są niecelowe, gdyż zwycięstwo w skokach jest za bardzo zależne od pogody, śniegu i formy danego skoczka w dniu zawodów.

— No, ale teraz musi mi pan wybaczyć, że pana pożegnam. Mam teraz dwie godziny przerwy obiadowej, w ciągu której muszę szybko coś zjeść, przebrać się i trochę potrenować w najbliższej sali gimnastycznej, albo pływalni, a potem mam znowu cztery godziny służby za ladą sklepową. Widzi pan, że posiadanie tytułu mistrza świata nie jest tak łatwym, jak się to niektórym ludziom wydaje.

M. H. Ehlert.

Poniżej: Do sezonu olimpijskiego Birger Ruud przygotowywał się pilnie przez uprawianie biegów.



Ulubioną zabawą Birgera Ruuda jest podrzucanie na wielkiej płachcie, która to zabawa podoba się zresztą także i towarzyskom jego zaprawy.

Birger Ruud w skoku narciarskim jest wzorem nowoczesnego stylu. Za skoki swoje nieraz otrzymywał on maksymalną samą punktów.

Mecz bokserki Warszawianka—Polonia 8:8

Warszawa, 12 stycznia (Tel). W sali Cyrku warszawskiego wobec 1500 widzów rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz bokserki między *Warszawianką* i *Polonią*. Mecz ten miał zdecydować, który z klubów zajmuje drugie miejsce (po Skodzie) w okręgu warszawskim.

Zawody nie dały odpowiedzi na to pytanie i zakończyły się remisowo 8:8. Polonia wystąpiła do meczu tego bez *Jańczaka*, zaś Warszawiance brakowało *Weznera*.

Do ostatniej chwili niewiadomo było, czy obaj niedawno pozyskani przez Warszawiankę Pomorzanie *Wezner* i *Krzemiński* wrócą z urlopu w świętecznych z Grudnia, tembardziej, że rozeszły się pogłoski, iż obaj podpisali zgłoszenia do toruńskiego Gryfu. Ostatecznie tylko *Wezner* nie przybył do Warszawy, natomiast na ringu zjawili się *Krzemiński*, który zresztą natychmiast po meczu miał wsiąść na pociąg, aby zdążyć na zawody Pomorze—Prusy Wschodnie w niedzielę wieczorem.

Przed meczem odbyło się powitanie drużyn oraz wręczenie zawodnikowi Warszawianki *Polusowi* pamiątkowego upominku za 50-tą walkę.

Najciekawszym spotkaniem meczu była

walka Forlańskiego z Małeckim.

Forlański zaprezentował się znacznie lepiej, niż na poprzednim spotkaniu z Leszczyńskim i mimo zacieklej obrony Małeckiego wypunktował go dzięki lepszej technice zupełnie zdecydowanie.

Nieco słabiej, niż poprzednio zaprezentowali się *Krzemiński* i *Polus*, który obrał sobie w stosunku do *Lukasiewicza* zupełnie niewłaściwą taktykę.

W drużynie Polonii wyróżnić należy

Lukasiewicza,

którego wynik remisowy w walce z *Polusem* uważamy za zasłużony. Nic też wypadł *Krysik* oraz *Wejman*.

Jedynym niezbyt sprawiedliwym rozstrzygnięciem było ogłoszenie wyniku remisowego w walce *Brzóska* z *Ciszewskim*. Zawodnik Warszawianki zasłużył tutaj wyraźnie na zwycięstwo.

Wyniki walk:

Waga musza: *Abramowicz* (W) zdobywa punkty walkowerem z powodu nadwagi *Krysika*. W spotkaniu towarzyskim wygrywa *Krysik*. Zawodnik Polonii wyraża

nie silniejszy atakuje przez cały czas, ale początkowo *Abramowicz* umiejętnie kontruje. Dopiero w trzeciej rundzie przewaga *Krysika* jest wyraźna.

Waga kogucia: *Krzemiński* (W) wygrywa z *Weimannem* (P) na punkty. *Krzemiński* atakuje dosyć jednostronnie, zasypując przeciwnika jedynie ciosami z lewej i polując na k. o. *Weimann* walczy jednak bardzo ostrożnie i obrawszy taktykę defensywną, stopuje często *Krzemińskiego* lewym prostym i wytrzymuje dobrze do końca.

Waga piórkowa *Forlański* (W) zwycięża *Małeckiego* (P) na punkty. Walka od początku zacięta, a pod koniec nawet „mordercza” i krwawa. *Forlański* lepszy technicznie, celniej i częściej trafia przeciwnika, który przy końcu trzeciej rundy jest oszołomiony.

Waga lekka: *Polus* (W) remisuje z *Lukasiewiczem* (P). *Polus* nie może sobie poradzić z twardym i uważnym przeciwnikiem i niepotrzebnie poluje na k. o. zamiast ograniczyć się do punktowania. Pod koniec *Polus* ma pewną przewagę.

Waga półśrednia: *Brzóska* (W) remisuje z *Ciszewskim* (P). Zawodnik Warszawianki poluje na nokaut, ale dopiero przy końcu drugiej rundy zdobywa się na kilka celniejszych ciosów. *Ciszewski* trzyma się początkowo dobrze, ale w trzeciej rundzie przewaga *Brzóska*, który zasłużył jednak na zwycięstwo — jest wyraźna.

Waga półśrednia: *Fabisiak* (P) wygrywa z *Zarembą* (W) na punkty. Walka mało ciekawa. Obaj zawodnicy okładają się wzajemnie bardzo niecelnymi ciosami. *Fabisiak* wyraźnie lepszy, zwłaszcza w trzeciej rundzie.

Waga półciężka: *Wiziński* (P) wygrywa z *Karolakiem* (pożyczonym z klubu PZL) przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie. Początkowo walka zupełnie wyrównana, a nawet *Karolak* niewiele wprawdzie umiejący, ale rozporządzający silnym ciosem, często trafia. Dopiero w trzeciej rundzie *Karolak* słabnie wyraźnie i *Wiziński* uzyskuje przewagę, widoczną do tego stopnia, że sędzia ringowy przerywa walkę.

Waga ciężka: *Sowiński* (P) zdobywa dwa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W spotkaniu dodatkowym w wadze koguciej spotkali się dwaj zawodnicy Warszawianki, z których *Raźniewski* pokonał na punkty *Kazanowskiego*.

Sędzia w ringu p. *Kupferstein*, a na punkty sędziował tylko jeden arbiter, a mianowicie por. *Tymiński*.

Waga półciężka: *Hys* (C) wygrywa z *Mindewiczem* (P) przez nokaut w drugiej rundzie. Sędziował p. *Czyżewski*.

Widzów 500 osób.

Porażka bokserów C.W.S. w Białymstoku

Białystok, 12 stycznia (Tel). W niedzielę gościła tu drużyna C. W. S. z Warszawy, która rozegrała mecz bokserki z teamem kombinowanych klubów białostockich *W. K. S. Jagiellonia* i *ZKS Makkabi*, przegrywając w stosunku 7:9. Goście wystąpili bez *Karpińskiego*. Gospodarze oddali dwa punkty walkowerem w wadze muszej. — U gospodarzy najlepiej wypadli *May* i *Piotrowicz*. U gości zaś *Całka* i *Lipiński*.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Waga musza: *Wieczorek* (CWS) zdobywa punkty walkowerem.

Waga kogucia: Walka pomiędzy *Sandlerem* (Białystok) a *Lipińskim* (CWS) kończy się remisem.

Waga piórkowa: *Piotrowicz* (Białystok) bije wysoko na punkty *Śmiecha* (CWS).

Waga lekka: *May* (Białystok) bije *Dołęckiego* (CWS) W tej samej wadze *Thaczew* (Białystok) wygrał na punkty z *Orliczem* (CWS).

Waga półśrednia: *Hauka* (CWS) niespodziewanie zwyciężył na punkty *Kuśniera* (Białystok).

W wadze średniej odbyły się dwie walki. W pierwszej *Czella* (Białystok) pokonał na punkty *Steckiego* (CWS).

W drugiej walce *Stronasowiczowi*, mimo przygniatającej przewagi, sędzia przyznał przegraną ze *Zdanowiczem* (CWS). Sędziował słabo sierż. *Nowakowski*.

Rekordowy wyczyn Krzemińskiego

Dość niezwykłym rekordem może się poszczycić bokser *Krzemiński*. W niedzielę popołudniu walczył on w Warszawie w barwach *Warszawianki* z *Wejmanem*, bijąc go na punkty.

Po meczu *Krzemiński* udał się samolotem do Torunia, gdzie walczył po raz drugi w barwach Pomorza z Niemcem *Schramacherem*. Drugi mecz wygrał również *Krzemiński* i to przez k. o. w pierwszej rundzie.

Boks na Wołyniu

Równe, 12 stycznia (Tel). W niedzielę odbyły się tu zawody bokserki pomiędzy Ochotniczą Strażą Pożarną z Równego a Strzelcem z Równego z wynikiem 12:2 na korzyść Straży. Drużyna Strzelca dysponowała materiałem świeżym, który w większej części po raz pierwszy występował na ringu. Natomiast w drużynie OSP wystąpili starzy bokserzy, którzy rekrutowali się z dawnych drużyn bokserki Pogoni i Hasmonei.

Przed zawodami odbył się pokaz walki w wadze papierowej między dwoma zawodnikami Strzelca, *Aleksandrowiczem* i *Dziwakiem*, z wynikiem remisowym.

Wyniki meczu były nast.: Waga musza: *Zaworowski* (S) zremisował z *Milenbachem*. Waga kogucia: *Fronczak* (S) zremisował z *Markowskim*. Waga piórkowa: *Goldkranz* (OSP) wygrał przez techniczne k. o. z *Kubanem*. Waga lekka: *Ganuszczak* (OSP) wygrał z *Bogdanowem* przez techniczne k. o. w pierwszym starciu. Waga półśrednia: *Wierzbicki* (OSP) pokonał przez k. o. *Woźniaka*. W wadze półciężkiej *Bober* (OSP) uzyskał 2 pkt., z powodu dyskwalifikacji *Krzyśki*. Sędziował p. *Ściemniński*.

Półfinały mistrzostw indywidualnych Krakowa w tenisie stołowym

Kraków, 13 stycznia.

W dalszym ciągu mistrzostw indywidualnych Krakowa rozegrano już półfinały, które zakończyły się zwycięstwami faworytów, jak zresztą przewidzieliśmy, a mianowicie: *Zysman* (Hagibor) lekko rozprawił się z *Weintraubem* (Makkabi) w stosunku 2:0, przewyższając swojego przeciwnika o całą klasę.

Drugi półfinał między *Pemperem* (Hakoah) a *Goldschmiedem* (Makkabi) zakończył się zwycięstwem *Pempera* 2:1. Wobec powyższego do finału zakwalifikowali się zawodnicy: *Zysman* (Hagibor) i *Pemper* (Hakoah). Finał odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 7.30 w lokalu Ż. T. S. Faworytem finału jest *Zysman*, który posiada świetny atak i doskonałą obronę, natomiast *Pemper* posiada nadzwyczajną obronę bez ataku. Zainteresowanie finałem jest bardzo wielkie.

Mistrzostwa indywidualne Krakowa o 3 i 4 miejsce dały nast. wyniki: *Schuster* (ZTS)—*Papiński* (Polonia) 2:1, *Wohlfeller* (Hakoah) *Kaufman* (Makkabi) 2:0, *Szumilas* (Wisła)—*Gwizdowski* (O. M. P.) 2:0, *Morowiz* (Makkabi)—*Stefaniuk* (Wisła) 2:0 w. o., *Stoczko* (Polonia)—*Tomica* (O. M. P.) 2:0, *Bass* (Garbarnia)—*Knopf* (Makkabi) 2:0, *Gortyński* (Polonia)—*Goczał* (Garbarnia) 2:0 i *Rocznik* (Garbarnia)—*Demmer* (Z. T. S.) 2:0.

W sobotę i w niedzielę rozegrane zostały mistrzostwa wewnętrzno-klubowe Ż. K. S. Hagibor. Jak do przewidzenia, pierwsze miejsce i tytuł mistrza ZKS. Hagibor na rok 1936 zdobył *Zysman*, zdobywając równocześnie piękną nagrodę w postaci złotego żetona, ufundowanego przez prezydenta miasta Krakowa.

Dalsze miejsca zajęli zawodnicy: *Weintraub*, *Rosenzweig*, *Blonder* i *Kleiner*, którzy wykazali się również dobrą formą.

Mistrzostwa indywidualne okręgu krakowskiego odbędą się w niedzielę dnia 19 b.m., w których wezmą udział najlepsze rakiety *Krakowa*, *iBelska*, *Andrychowa*, *Nowego Sącza* i *Tarnowa* z mistrzem Polski *Gutkiem* na czele. Rozgrywki odbędą się systemem mistrzowskim tj. każdy z każdym, a zawodnicy, który uzyskają cztery pierwsze miejsca, zakwalifikują się do rozgrywek o mistrzostwo Polski. Największe szanse mają zawodnicy: *Gutek* i *Klein* (Samson) oraz *Zysman* (Hagibor) i *Pemper* (Hakoah). Niespodzianki nie są wykluczone.

Makkabi—Garbarnia w boksie 8:6

Kraków, 13 stycznia.

Nieznaczne zwycięstwo rutynowanej drużyny *Makkabi* nad młotą, ale ambitnie walczącą *Garbarnią*. Z zawodników najlepiej wypadł młody i obiecujący *Prządka* w wadze muszej, który zadziwił swoją walką z rutynowanym zawodnikiem *Kandlem* z *Makkabi*.

Szczegółowe wyniki walk:

Waga musza: *Prządka* (G) zwycięża na punkty *Kandla* (M) po ładnej i ciekawej walce.

Waga kogucia: *Ankraut* (M) zwycięża *Czyża* (G) przez nokaut w drugiej rundzie.

Waga piórkowa: *Lekki* (G) zwycięża *Reicha* (M) na punkty po zaciętej walce.

Waga lekka: *Pfeffer* (M) zwycięża z powodu nadwagi *Pajaka* (G). W spotkaniu towarzyskim zwyciężył lepszy *Pajak*.

Waga lekka: *Flink* (M) zwyciężył na punkty *Rakocze*go II (G).

Waga półśrednia: *Korzeni* (G) nokautuje porunającego *Hardta* (M) już w pierwszej rundzie.

Waga średnia: *Fink* (M) po chaotycznej walce zwycięża *Rakocze*go (G) na punkty.

Sędziował w ringu p. *Bogdanowicz*, a na punkty p. *Singer* oraz p. *Kreutzwirth*. Tym razem wynik spotkania zgodny był z przebiegiem walk. Publiczności 500 osób.

Mecz bokserki Hakoah (Łódź) Fort Bema 11:5

Łódź, 12 stycznia (Tel). W rozegranym w niedzielę towarzyskim meczu bokserkim między *Hakoah* (Łódź) a *Fortem Bema* (Warszawa), zwycięstwo odniósł *Hakoah* w stosunku 11:5. Goście przedstawiali się lepiej fizycznie, natomiast Łodzianie przewyższali techniką.

Wyniki: w wadze muszej *Grocholski* (Fort Bema) zwyciężył wysoko na punkty *Nüssenbauma*. W wadze koguciej *Gofryd* (Hakoah) zwyciężył *Gajka* na punkty. W wadze piórkowej *Fagot* (Hakoah) pokonał na punkty *Wielgasiwicza*. W wadze lekkiej *Białystok* (Hakoah) znokautował w pierwszej rundzie *Olszewskiego*. W wadze półśredniej *Wdowiński* (Hakoah) po zaciętej walce wygrał na punkty z *Gutkowskim*. W wadze średniej *Kostrzewa* (Fort Bema) zremisował z *Lipszcym*. W wadze półciężkiej *Stelec* (Fort Bema) zwyciężył na punkty *Stahla*. W wadze ciężkiej *Blühbaum* (Hakoah) znokautował w drugiej rundzie *Zatorę*. Największą niespodzianką zawodów była porażka *Stahla*.

W ringu sędziował p. *Fuchs* z Łodzi. Widzów około 800.

Sukces bokserów Pogoni

Łwów, 12 stycznia (Tel). W niedzielę wieczorem odbył się w hali sportowej towarzyski mecz bokserki między *Pogonią* a *Lechją*, który zakończył się sensacyjnym zwycięstwem pięściarzy *Pogoni* nad osłabionym nieco przeciwnikiem w stosunku 9:3.

Przebieg poszczególnych walk był następujący:

W wadze koguciej: *Veit* (Pog.) zremisował z *Sidelnikowem*. W wadze piórkowej *Barczewski* (Pog.) zremisował z *Rudnickim*. W wadze lekkiej *Osiński* (Pog.) wygrał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie ze *Świr-*

skim. W tej samej wadze *Jerzyk* (Pog.) wygrał na punkty z *Sauerem*. W wadze średniej *Biły* (Pog.) zremisował z *Michniewiczem*. W wadze półciężkiej *Leoniak* (Pogoń) pokonał na punkty *Baranowskiego*. Ponadto odbyła się w wadze średniej walka pokazowa między zawodnikami *Pogoni*: *Samlickim* i *Żółkiewiczem*. Sędziował w ringu p. *Fedorowicz*.

Policjny K. S. (Sosnowiec) faworytem w mistrzostwach bokserki Zagłębia

Sosnowiec, 12 stycznia (Tel). W niedzielę odbył się w Sosnowcu dalszy mecz bokserki o mistrzostwo drużynowe *Zagłębia* *Dąbrowskiego*. *Policjny KS* z *Sosnowca* miał rozegrać spotkanie z *Nordją*. Wobec nadwagi dwóch zawodników i niestawienia się zawodnika w wadze ciężkiej, *Nordja* musiała oddać punkty w. o. i przegrała w stosunku 0:16.

W spotkaniu towarzyskim *Policjny KS* wygrał w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych wag były następujące: W wadze muszej: *Eichel* (N) zdobył 2 punkty w. o., ponieważ lekarz nie zezwolił walczyć *Hankowi* (P). W wadze koguciej *Lejsergen* (P) zdobył dwa punkty w. o. z powodu nadwagi *Diamanta* (N). W wadze towarzyskiej *Diamant* wygrał na punkty. W wadze piórkowej *Bala* (P) w pierwszym starciu pokonał przez k. o. *Dattnera*. W wadze lekkiej *Abraham* (N) zdobył dwa punkty z powodu niestawienia się *Domańskiego*. W wadze towarzyskiej *Abraham* pokonał przez techniczny k. o. *Wojtaśińskiego* (P).

W wadze półśredniej *Marchewka* (P) pokonał w pierwszym starciu przez k. o. *Słomnickiego*. W wadze średniej *Banach* (P) zdobył dwa punkty w. o. z powodu nadwagi *Felbauma*. W spotkaniu towarzyskim *Banach* wygrał przez k. o. w drugim starciu.

W wadze półciężkiej *Potok* (N) wygrał przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie *Wyjadłowski* (P) za nieprawidłowe uderzenie. W wadze ciężkiej *Hermanowski* (P) wygrał w. o. z powodu niestawienia się przeciwnika. Sędziował w ringu dobrze p. *Wende* z Katowic. — Zainteresowanie zawodami znaczne.

Po powyższym wyniku *Policjny K. S.* wysunął się na czoło tabeli, mając 6 pkt. i stosunek zwycięstw 37:27. *Nordja* natomiast spadła na ostatnie miejsce.

Nowy sukces bokserów K. S. Czechowice

Warszawa, 12 stycznia (Tel). W Ursusie pod Warszawą rozegrany został towarzyski mecz bokserki między *K. S. Czechowice* a *RKS Prąd* z Warszawy. Mecz zakończył się zwycięstwem *Czechowic* w stosunku 12:4.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się nast.: Waga musza: *Łuniewski* (C) zwycięża *Bystrzanowskiego* (P) przez nokaut w pierwszej rundzie.

Waga kogucia: *Miller* (C) wygrywa z *Orwiczem* (P) na punkty.

Waga piórkowa: *Marciniak* (P) wygrywa z *Kudlakiem* (C) na punkty, *Piekuł* (P) zwycięża na punkty *Kajzera* (C), a *Kosowski* (C) wygrywa z *Urbańskim* na punkty.

Waga lekka: *Wiśniewski* (C) zwycięża *Bykowskiego* II (P) na punkty.

Waga półśrednia: *Ostrowski* (C) zwycięża *Witkowskiego* (P) na punkty.

Otwarcie ogólnopolskich zawodów konnych w Zakopanem

Zakopane, 12 stycznia. (Tel) W niedzielę 12 b. m. rozpoczęły się w Zakopanem ósme z rzędu ogólnopolskie zawody konne. Jeszcze poprzedniego dnia treningi, prowadzone przez jeźdźców na stadionie, odbywały się bez oprawy śnieżnej. To też miłą niespodzianką był stadion, pokryty śnieżną powłoką, jaki ukazał się oczom uczestników zimowych zawodów w dniu otwarcia. Zawody hippiczne w pierwszym dniu odbywały się chwilami nawet podczas gęstej śnieżycy.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano konkurs otwarcia o nagrodę kupców i przemysłowców Zakopanego

w wysokości 1000 zł. Startowało w nim 31 koni pod zawodnikami wojskowymi i cywilnymi, parcours obejmowało 13 przeszkód około 1.10 m. wysokości i około 3 m. szerokości.

Konkurs wygrał por. *Rojcewicz* (25 p. ul.) na koniu „Tulipan“, 2) por. *Męczarski* (7 p. ul.) na koniu „Psyche urodziwa“, 3) kpt. *Dąbski-Nehrlich* (7 dyon art. kon.) na koniu „Przybysz“, 4) rtm. *Skupiński* (8 p. strzel. kon.) na koniu „Promień“, 5) por. *Nagórski* (7 dyon art. kon.) na koniu „Anitra“, 6) kpt. *Dąbski-Nehrlich* na koniu „Polus“, 7) p. *Strzeszewski* (T. M. K. Z. K.) na koniu „Owad“, 8) p. *Tomecki* (Sokół-Macierz, Lwów) na koniu „Oberek“.

Norwegia pod znakiem łyżwiarstwa

Hamar, 12 stycznia (Tel). W sobotę rozpoczęły się tutaj międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej z udziałem zawodników niemieckich, które wykazały, iż czołowi łyżwiarze norwescy znajdują się w znakomitej formie.

W biegu na 500 m wygrał *Nygren* w czasie 42.8 przed mistrzem świata *Staksrudem* 42.9. *Engnestangen* uzyskał czas 43.6.

Bieg na 3.000 m wygrał *Staksrud* w czasie 5:01.2 przed *Engnestangenem* 5:02.

W drugim dniu zawodów wyniki były następujące: bieg 1500 m.: 1) *Engnestangen* 2:21.3, 2) mistrz świata *Staksrud* 2:23.5. Bieg 5.000 m.: 1) *Hangberg* 8:39.8, 2) *Staksrud* 8:41.7. Niemiec *Sames* uzyskał czas 8:45.5, będący nowym rekordem Niemiec na tym dystansie.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył *Engnestangen*, uzyskując 194.223 pkt. przed *Staksrudem* 195.170 pkt.

Drammen, 12 stycznia (Tel). W pierwszym dniu zawodów łyżwiarskich z udziałem najlepszych zawodników norweskich najlepsze wyniki osiągnęli *Haraldsen* i *Balangrud*. W biegu na 500 m obaj ci łyżwiarze uzyskali jednakowy czas 45.5, zaś w biegu na 3.000 m pierwsze miejsce zajął bezapelacyjnie *Balangrud* w czasie 5.09.

Znakomite wyniki osiągnęli łyżwiarze norwescy, startujący w drugim dniu zawodów w *Drammen*, mimo niezbyt silnego mrozu, bo wynoszącego tylko minut 5 st.

W biegu na 1500 m zwyciężył *Mathiesen* w czasie 2:23.6, 2) *Ballangrud* 2:24.6, 3) *Haraldsen* 2:24.6.

Bieg na 5000 m wygrał *Ballangrud* w czasie 8:41.1 przed *Mathiesenem* 8:41.8 i *Haraldsenem* 8:53.6.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął *Ballangrud*.

Ponieważ w myśl regulaminu okręg, który posiada mistrza Polski, może delegować dwie drużyny do rozgrywek finałowych, przeto tak **Polonia**, jak i **AZS**, zostały zakwalifikowane do mistrzostw Polski zimowych 18 i 19 bm. w Warszawie.

Przypuszczalnie jednak finały nie dojdą wogóle do skutku, ponieważ w przepisowym terminie zgłosiła się z poza Warszawy tylko jedna drużyna, a mianowicie **Makkabi Kraków**, podczas gdy IKP. Łódź miało podobno zrezygnować z wysłania swego zespołu. Prawdopodobnie zatem zarząd P. Z. G. S. zdecyduje się na odwołanie turnieju koszykówki kobiecej o puchar zimowy.

W dalszym ciągu rozgrywek w koszykówce męskiej o puchar zimowy P. Z. G. S. dla okręgu warszawskiego w sali Centralnego Instytutu W. F., **AZS** pokonał **Warszawiankę** 54:38, a **Polonia** wygrała z **Warszawianką** 46:28.

Pozostały jeszcze dwa mecze **Polonii** z **AZS**, i z **Warszawianką**, które odbędą się 18 i 19 bm. w sali YMCA. Dotychczas prowadzi **Polonia**.

Gry sportowe w Krakowie

Kraków, 13 stycznia.

W dalszym ciągu zawodów o puchar P. Z. G. S.-u w koszykówce odbyły się w niedzielę cztery spotkania, przy czym nie brakło sensacji, YMCA, bowiem była o krok od porażki w spotkaniu z **Garbarnią** — **Modrzejówka** zaś pokonała **Olszę**, zdobywając pierwsze miejsce w swojej grupie. W drugiej grupie decyzyja zapadnie w niedzielę na meczu **YMCA—Cracovia**.

Wyniki są nast.: **YMCA—Garbarnia 22:19** (5:5). Wynik jest wielką niespodzianką, YMCA, uzyskała zwycięstwo w ostatniej minucie gry. **Garbarnia** prowadziła niemal przez cały czas i niepotrzebnie dała sobie odebrać zwycięstwo. W YMCA, grającej słabo, brakło *Kukuły*, *Jaśkiewicza* i *Paszuchy*. W **Garbarni** najlepszy *Marek*, obok niego dobry *Kotsch*, w YMCA, grający po przerwie *Stok*, „faulujący“ bez piłki. Sędziowali pp. *Eberhardt* i *Lesiak*.

Modrzejówka—Olsza 23:21 (12:4). Spotkanie dwóch zupełnie równorzędnych zespołów, z których szczęśliwym zwycięzcą została **Modrzejówka**, aczkolwiek równie dobrze mogła nią być **Olsza**. **Modrzejówka** grała bardziej ambitnie. Wyróżnili się *Rabziak*, *Maciarz* i *Kruczek* z **Modrzejówki** oraz *Młodnicki* z **Olszy**. Sędziowali pp. *Sikorski* i *Stefaniuk*.

Wawel—Wieliczanka 52:17 (28:4). Wawel w razie wysokiego zwycięstwa mógł zostać mistrzem grupy, dlatego grał na wynik. Najlepsi: *Eberhardt*, *Markiewicz* i *Ogrodzinski*, w **Wieliczance** *Halota*. — Sędziował *doskonałe* p. *Bruśnicki*.

Cracovia—Makkabi 35:4 (17:0). Łatwe zwycięstwo **Cracovii**, w której wyróżnili się *Radwański* i „*Zdzisławski*“. Sędziowali pp. *Kopta* i *Giza* dobrze.

Gry sportowe we Lwowie

Lwów, 12 stycznia (tel.). W dalszym ciągu zimowych mistrzostw lwowskich w koszykówce pań o puchar Polskiego Związku Gier Sportowych, odbyły się następujące rozgrywki: **Dror—AZS. 9:1**, **Pogoń—Czarni 11:5**, **Czarni—AZS. 14:3**, **Dror—Młode Wizo 11:9** po dogrywce. W mistrzostwach prowadzi **Dror** przed drużyną **Młode Wizo** i **Pogonią**.

W koszykówce panów odbyły się następujące spotkania: **AZS.—II Sokół 22:7**, **Dror—Strzelec 35:15**, **Pogoń—Hasmona 20:13**, **AZS.—Hasmona 34:13**, **Sokół Macierz—Strzelec 39:8**, **Pogoń—II Sokół 27:15**. W poszczególnych grupach prowadzą narazie **AZS.** i **Dror**.

WIEŚCI Z ZAGRANICY

Sztokholm, 12 stycznia (tel.). W Sztokholmie rozpoczęły się w niedzielę w niezwykle silnej konkurencji mistrzostwa tenisowe Szwecji.

W pierwszym dniu najlepszy obecnie tenisista w hali **Karol Schroeder** pokonał **Wernera Henzla** 6:1, 7:5, 6:3, drugi reprezentant Niemiec **Henryk Menckel** przegrał do drugiej rundy bez walki, z powodu rezygnacji jego przeciwnika **Hultmanna**. W grze pojedynczej pań Niemka **Marja Luiza Horn** pokonała Szwedkę **Pelterson** 6:3, 7:5.

Paryż, 12 stycznia (tel.). Mistrzostwo Europy w wadze piórkowej zdobył **Holtzer**, bijąc **Lepersona**, który w 13-ej rundzie poddał się.

Kopenhaga, 12 stycznia (tel.). Znakomita pływaczka holenderska w stylu grzbietowym **Ria Mastenbroek**, startując w niedzielę w Kopenhadze, ustaliła nowy znakomity rekord świata na dystansie 400 m. w czasie 5:59.8.

Garmisch-Partenkirchen, 12 stycznia (tel.). Mistrzem Niemiec w jeździe figurowej został **Ernst Bauer**, uzyskując 258.9 pkt. przed **Lorenzem**.

Düsseldorf, 12 stycznia (tel.). Drużyna hokejowa angielska **Oxford** rozegrała na torze düsseldorfskim w sobotę i niedzielę dwa spotkania, osiągając w pierwszym wynik remisowy 0:0 i przegrywając w drugim 0:1.

Amsterdam, 12 stycznia (tel.). Znakomita sprinterka holenderska i jedna z najlepszych sprinterek świata **Schurmann**, oświadczyła holenderskiemu Związkowi lekkoatletycznemu, że rezygnuje z dalszej działalności zawodniczej.

Magdeburg, 12 stycznia (tel.). W zawodach lekkoatletycznych w hali, sensacyjny wynik uzyskał młody, niemiecki stynny już miotacz niemiecki **Woelke**, który zdołał pokonać rekordzistę świata w rzucie kulą, **Amerikanina Lymana**.

Woelke rzucił kulą na odległość 15.70 m., podczas gdy **Lyman** zajął II-gie miejsce rzutem, wynoszącym zaledwie 13.95.

St. Moritz, 12 stycznia (tel.). Odbył się tu międzynarodowy turniej tenisowy w hali. W finale spotkali się dwaj **Francuzi Borotra** i **Boussus**. Po zaciętej walce wygrał **Borotra** w stos. 8:6, 8:6, aczkolwiek w obu setach prowadził **Boussus** po 6:5.

Antwerpja, 12 stycznia (tel.). W obecności 10.000 widzów rozegrano w sobotę wieczór wyścig kolarski za prowadzeniem motorów o wielką nagrodę Europy.

W ogólnej klasyfikacji dwóch biegów na dystansie 30 i 40 km. zwyciężył znakomity kolarz belgijski **Ronsee** przed **Hockiem**. — Wśród sprinterów najlepszy był **Francuz Jezo**.

Schäfer nadal bezkonkurencyjnym

Wiedeń, 12 stycznia. W ciągu tygodnia rozegrano zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Austrii. Dowodem popularności tej gałęzi sportu w Austrii jest fakt, że na zawody przybyło ok. 10.000 widzów.

W zawodach, jak było zresztą do przewidzenia, osobną klasę reprezentował mistrz świata **Schäfer**, który po raz siódmy zdobył mistrzostwo Austrii. Tytuł mistrzyni zdobyła **Emmy Putzinger**, a w konkurencji par triumfowało rodzeństwo **Ilza** i **Erich Pausinowie**, wielka na dzieja Austrii.

Wyniki zawodów: panowie: 1) **Karol Schäfer**, cyfra miejsca 5, pkt. 368.48, 2) **Leopold Limbart**, cyfra miejsca 3, pkt. 293.48, 3) **Helmut May**. Panie: 1) **Emmy Putzinger**, cyfra miejsca 6, pkt. 261.517, 2) **Hedy Stenuf**, cyfra miejsca 12, pk. 257.468, 3) **Grete Leiner**, cyfra miejsca 12, pkt. 255.468. Pary: 1) **Rodzeństwo Pausinowie**, cyfra miejsca 5, pkt. 16.82, 2) **Kafka** i **dr Hanke**, cyfra miejsca 12, pkt. 13.50, 3) **Hawel** i **Haidinger**, cyfra miejsca 13, pkt. 13.06.

Mecz łyżwiarski Austria—Węgry

W Budapeszcie rozpoczął się w piątek mecz łyżwiarski w jeździe szybkiej między **Austrią a Węgrami**. — W biegu 500 m wygrał Wiedeńczyk **Wazulek** 44.8 sek. przed Węgrem **Vince** 45.4, **Reindlem** 46 sek. Bieg 1500 m rozegrano w czasie ulewnego deszczu. Najlepszy czas uzyskał Wiedeńczyk **Stiepl** 2:25.2, potem **Lindner** (Węgry) miał czas 2:32.2, a **Reindl** 2:33.5.

Budapeszt, 12 stycznia (Tel) W niedzielę zakończyły się międzypaństwowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na lodzie. Rozegrano 5.000 m, przy czym zwyciężył w nim **reko. Stiepl** w czasie 8:25.1, przed swoim rodakiem **Wazulkiem** 8:27.7.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyli łyżwiarze austriaccy, uzyskując 445.486 pkt. przed łyżwiarzami węgierskimi 458.496 pkt.

To się nazywa sportowe małżeństwo

Madonna di Campiglio, 12 stycznia. (tel.) Równocześnie z rozgrywanymi tu mistrzostwami narciarskimi, odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Włoch. Wynik tych zawodów musi wywołać sensację w świecie sportowym, wszystkie bowiem trzy mistrzostwa, a więc w jeździe panów, w jeździe pań i jeździe parami zdobyła para małżeńska państwo **Cattaneo**.

W jeździe panów **Ercole Cattaneo** pokonał **P. de Vecchiego**, górując nad nim o kilka klas, w konkurencji pań wygrała p. **Anna Cattaneo**, a w jeździe parami tytuł mistrzowski zdobyli pp. **Ercolle** i **Anna Cattaneo**, drugie miejsce zdobyło rodzeństwo **Seppi**.

Pierwszy występ amerykańskich hokeistów olimpijskich

Paryż, 12 stycznia. (tel.) W sobotę wieczór w wyprzedzonym do ostatniego miejsca w paryskim Pałacu Sportowym rozegrała reprezentacja **Stanów Zjednoczonych**, udająca się do **Garmisch-Partenkirchen** pierwszy swój mecz po przybyciu na ziemię europejską.

Przeciwnikiem **Amerykanów** była wzmocniona **Kanadyjczykami** znana drużyna francuska **Francis Volants**. Spotkanie zakończyło się po niezwykle emocjonującej i zaciętej walce wynikiem remisowym 4:4 (0:1, 1:1, 3:2).

Szwajcarska reprezentacja hokejowa

Zurych, 12 stycznia. (Tel) Wyeliminowani na podstawie licznych rozgrywek kandydaci olimpijscy w hokeju rozegrali w Zurychu dwa spotkania przed ostatecznym zestawieniem reprezentacji. Spotkania te zakończyły się katastrofalnymi porażkami olimpijczyków. W pierwszym meczu przegrali oni 2:8 (2:3, 0:2, 0:3) z reprezentacją **Zurychu**, w drugim zaś 3:5 (0:2, 2:0, 0:3) z drużyną, złożoną z **Kanadyjczyków**, mieszkających w **Szwajcarji**.

Na podstawie tych wyników **Szwajcarski Związek Hokeja** na **Lodzie** ustalił następujący skład reprezentacji, która wyjedzie do **Garmisch-Partenkirchen**: bramkarze **Hirtz** i **Künzler**, obrońcy **Hug**, **Schmidt**, **Martignoni**, napastnicy: pierwszy atak: **R. Corriani**, **Hans Cattini**, **Charles Cattini**, drugi atak: **Charles Kössler**, **H. Kössler** i **Otto Heller**.

Polscy hokeiści zaproszeni do Szwajcarii

Warszawa, 12 stycznia (A. Sz.). **Polski Związek Hokeja** Lodowego otrzymał bardzo dogodną propozycję od **Klubu Hokejowego** w **Arosie** na urządzenie polskiej drużynie olimpijskiej kilku meczów w **Szwajcarii** w końcu stycznia.

Ponieważ projektowane początkowo mecze w **Wiedniu** i **Medjolanie** są narazie bardzo niepewne, przeto zarząd Związku zgłosił się na propozycję **Szwajcarów** i projekt zaakceptował.

Możliwym jest, że drużyna polska po wyjeździe z kraju w lipcu wzięje w jeden mecz do **Budapesztu**, a następnie zagrają w **Zurychu**, **Dawos** i **Arosie** kilka spotkań. Ktoś ze względu na podobieństwo warunków klimatycznych w **Szwajcarii** i **Garmisch-Partenkirchen** będą miały specjalnie dodatnie znaczenie.

Kucharski zaproszony do Ameryki

W **Madison Square Garden** w **New Yorku** rozegrane zostaną w dniu 22 lutego wielkie między narodowe zawody lekkoatletyczne, na które wysłano zaproszenia do całego szeregu najznakomitszych zawodników europejskich i japońskich. M. in. za pośrednictwem amerykańskiego biura okrętowego „**Cunard Line**“ zaproszony został najlepszy polski biegacz, **Kucharski**.

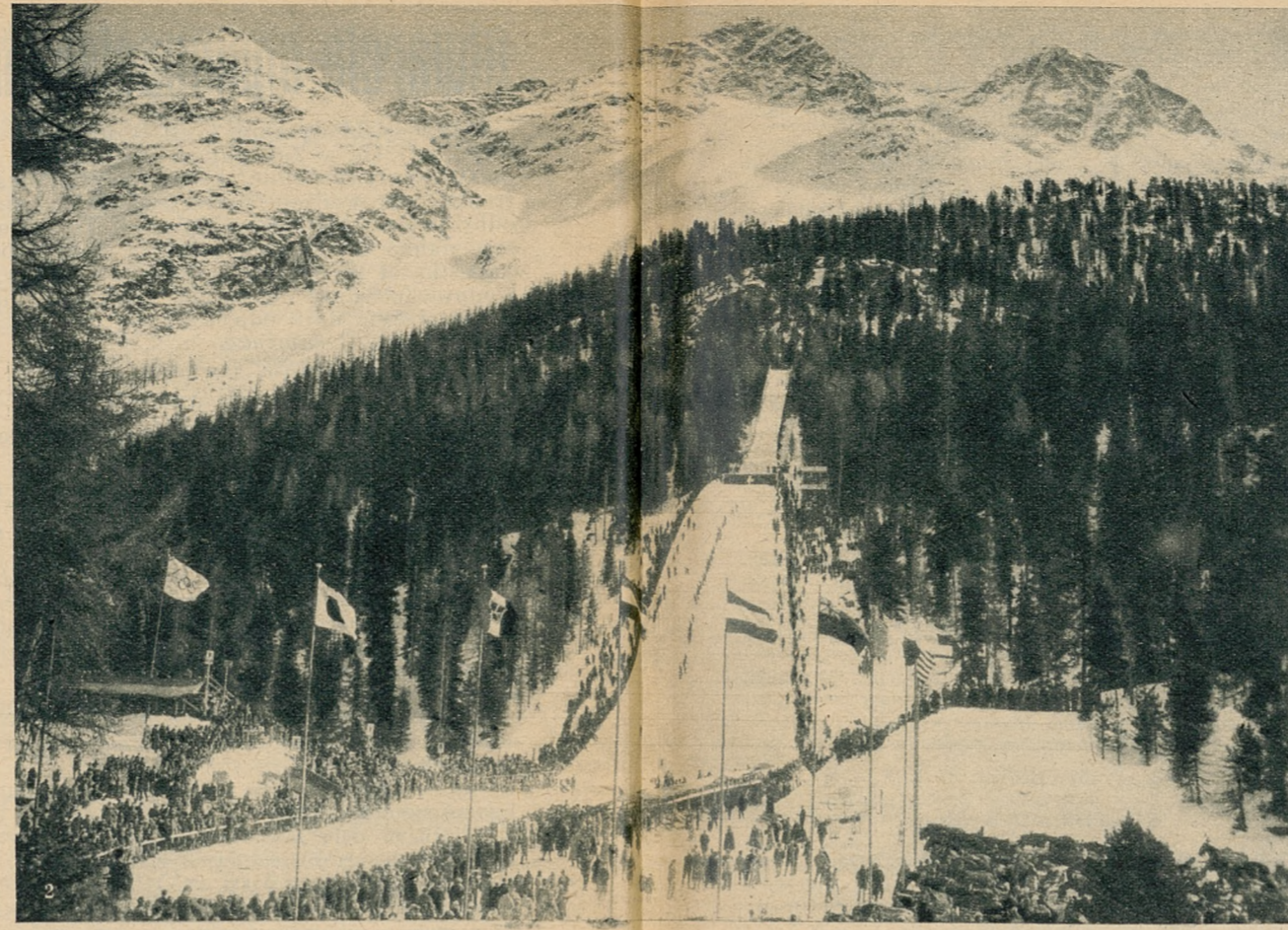
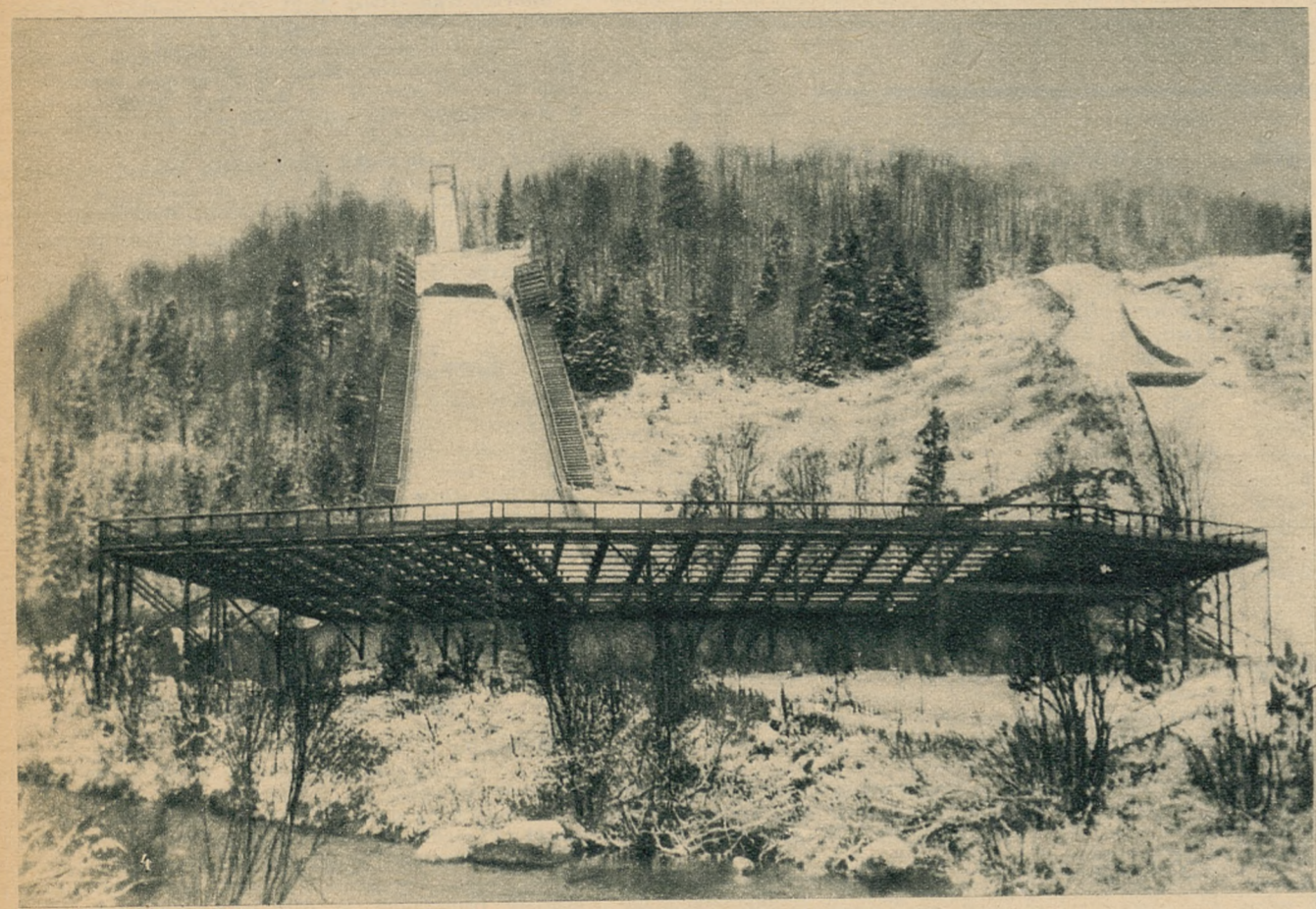
Zarząd **PZLA** nie wydał jeszcze w tej sprawie swej decyzji, ale napewno postanowi wysłanie **Kucharskiego** na trening gdzieś na **Poludnie**, niż zdecyduje się na wysłanie **Kucharskiego** do **Ameryki**, gdzie trening na twardych bieżniach drewnianych może zaszkodzić **Kucharskiemu** w jego przedolimpijskiej zaprawie.

Przypomnieć należy, że **Kusociński** przed swym triumfem olimpijskim w **Los Angeles** był wysłany w końcu lutego na **Riwierę**, gdzie po dwumiesięcznym treningu na bieżni, w okresie gdy w **Polsee** nie można jeszcze było trenować, poprawił znacznie swą formę i kondycję.

Polonia mistrzem Warszawy w koszykówce

Warszawa, 12 stycznia (tel.). Rozgrywki w koszykówce kobiecej o puchar Polskiego Związku Gier Sportowych dla okręgu warszawskiego zostały już zakończyć w sali Centr. Instytutu W. F. na **Bielanach**.

W ostatnim meczu mistrz Polski z roku ubiegłego **Polonia** pokonała **AZS**, w stosunku 12:11, zdobywając tym samym zimowe mistrzostwo okręgu. W drugim meczu **AZS** pokonał **Warszawiankę** 34:3.



Od Chamonix do Garmisch-Partenkirchen

Aczkolwiek I Igrzyska Olimpijskie odbyły się w r. 1896, to jednak zawody w sportach zimowych nie znalazły się odrzucając w programie Igrzysk. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że podówczas za wyjątkiem Skandynawji, bardzo niewielkie pojęcie miało ogół o sportach zimowych. Trochę ślizgawki i jazdy na saneczkach, oto czem się zadawano w owych czasach.

Nie tak dawno przecież jeszcze widok narciarza, maszerującego przez miasto z nartami na ramieniu, albo narciarki w spodniach, budził niemalże sensację w większych nawet ośrodkach, a cóż dopiero mówić o małych miejscach i wioskach. Tak więc Igrzyska r. 1896 w Atenach, w r. 1900 w Paryżu, w r. 1904 St. Louis, Igrzyska Interwalowe w Atenach w r. 1906 nie widziały przedstawicieli świata nart i łyżew. Dopiero w r. 1908 zrobiono

pierwszą próbę zawodów zimowych.

Były to tylko zawody łyżwiarskie, które odbyły się w r. 1908 w Londynie. Zawierały one jazdę figurową panów, pań i parami oraz jazdę popisową panów. W jeździe figurowej panów zwyciężył stynny podówczas łyżwiarz szwedzki, dzisiejszy prezes Międzynarodowej Federacji łyżwiarskiej, *Salchow*. Ten punkt programu przyniósł wogóle Szwecji pełny triumf, ponieważ także i drugie i trzecie miejsce zdobyli Szwedzi *Johannsson* i *Thoren*.

W jeździe figurowej pań triumfowała Angielka *Syers* przed Niemką *Renschmidt* i Angielką *Smith*. W jeździe parami zwyciężyli Niemcy: *Huebler* i *Burger* przed Anglikami państwem *Johnson* i państwem *Syers*, również z Anglii.

W jeździe popisowej panów zwyciężył Rosjanin *Panin* przed Anglikiem *Cummingiem* i również Anglikiem *Hall-Sayem*.

Mimo, iż w r. 1912 Igrzyska odbyły się w Szwecji, nie figurowały w programie zawody w sportach zimowych. Igrzyska r. 1916 zostały jak wiadomo odwołane ze względu na zawieruchę wojenną, a

w r. 1920 wznowiono punkty zimowe programu, ale ograniczono je tylko do łyżwiarstwa i hokeja.

W jeździe figurowej panów mistrzostwo olimpijskie zdobył znowu *Szved* tym razem *Grafström* przed Norwegami *Kroghem*, *Stiksrudem* i mistrzem olimpijskim z r. 1908 *Salchowem*. Wynik tego ostatniego łyżwiarza, który przez 12 lat potrafił utrzymać się na wyżynie zasługuje na specjalne podkreślenie.

Także w jeździe figurowej pań triumfowała Szwecja, zajmując przez panie: *Julin* i *Noren* dwa pierwsze miejsca. Trzecie zaś przypadło w udziale Amerykance *Weld*.

W pierwszym olimpijskim turnieju hokeja na lodzie zwyciężyła Kanada i tytułu tego nie wypuściła już ze swych rąk aż do chwili obecnej. Drugie miejsce zdobyły wówczas Stany Zjednoczone, trzecie Czechosłowacja.

W międzyczasie sport dokonał olbrzymiego postępu. — Z chwilą zaś, gdy środkowa Europa została zdobyta dla narciarstwa, a wielkie uzdrowiska szwajcarskie, niemieckie

W górnym rzędzie od lewej ku prawej: 1) Lodowisko w Chamonix, gdzie zostały rozegrane I Olimpijskie zawody łyżwiarskie w r. 1924 2) Skocznia olimpijska w St. Moritz, na której rozegrano II Olimpijskie zawody narciarskie. 3) Widok na tor lodowy w St. Moritz, na którym rozegrano II Olimpijskie zawody hokejowe i łyżwiarskie w r. 1928. Na lewo: 4) Widok skoczni olimpijskiej w Lake Placid, na której rozegrano III Olimpijskie zawody narciarskie. 5) Stadion lodowy w Lake Placid, na którym rozegrano III zawody Olimpijskie w hokeju i łyżwiarstwie.

austrjackie poznały wartość propagandową sportów zimowych, nadeszła chwila dla rozbudowania olimpijskiego programu.

Data 26 maja 1921 r. oznacza dla Igrzysk Zimowych to samo, co dla Igrzysk Letnich znaczył rok 1894. W dniu tym przedstawiciele Francji, Norwegii, Kanady, Szwecji i Szwajcarii postanowili zwrócić się do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z prośbą o organizowanie Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Kongres Olimpijski w czerwcu 1922 r. powziął uchwałę,

postanawiającą organizowanie Igrzysk Zimowych,

z tem jednak zastrzeżeniem, że I Igrzyska Zimowe, wyznaczone do Chamonix, będą zorganizowane jako próbne i ich powodzenie ma zdecydować o organizowaniu ich w przyszłości na stałe.

Niewsze Igrzyska Zimowe w Chamonix w roku 1924

Rok 1924. Cała Europa jeszcze nie uspokoiła się po wielkiej wojnie, od której dzieliło ją sześć zaledwie, a właściwie cztery lata. Niemcom nie darowano jeszcze win i gdy dzwon olimpijski wezwał młodzież całego świata na Igrzyska VIII Olimpiady, to wśród młodzieży tej brakło przedstawicieli *Rzeszy Niemieckiej*.

W Chamonix było reprezentowanych 16 państw. W organizacji Igrzysk zaznaczył się brak doświadczenia. Już przy okazji tych Igrzysk okazało się, że urządzenie Igrzysk Zimowych wymaga specjalnego przygotowania. W Chamonix istniały wprawdzie urządzenia sportowe, ale uzupełniono je nową skocznia i tor lodowy.

Być może, że pierwsze te Igrzyska wypadłyby dużo lepiej, gdyby w grę nie wdała się pogoda. Tuż przed zawodami nadeszła fala odwilży, która groziła obróceniem wszelkich wysiłków organizatorów w niwec. Tradycja niepogody i braku śniegu zdaje się być wierną Igrzyskom Olimpijskim, ponieważ także i w St. Moritz w r. 1928 oraz w Lake Placid w r. 1932 pogoda nie dopisała.

Igrzyska Olimpijskie w Chamonix rozegrano w dniach 25 stycznia do 5 lutego. W zawodach tych brała również udział

reprezentacja Polski

pod kierownictwem ówczesnego prezesa P. Z. N. s. p. *dra Wl. Osmałskiego*. W skład ekspedycji wchodził narciarz: *Franciszek Bujak*, *Andrzej Krzeptowski* oraz patrol wojskowy por. *Woyciecki*, plut. *Witkowski* oraz szeregowy: *Daniec*, *Chrobak* i *Kondziolka* i łyżwiarz *Jurewicz*.

Start patrolu wojskowego nie powiódł się. Nasi narciarze bowiem musieli odstąpić na trasie zpowodu omdlenia *Witkowskiego* oraz polamania nart przez por. *Woycieckiego*.

W biegu 50 km startował *Witkowski*, który zajął ostatnie miejsce, niemal o trzy godziny w tyle za zwycięzcą, niedawno zmarłym Norwegiem, *Thorleifem Haugiem*. W biegu 18 km *Bujak* zajął miejsce 27-me, *Krzepowski* 28-me, na 36 kończących bieg. W konkursie skoków *Krzepowski* zajął miejsce 21-sze, a w biegu złożonym miejsce 19-te.

W całości zawody te przyniosły

wspaniały triumf narciarzy norweskich.

I tak n. p. w biegu 18 km na 6-ciu pierwszych zawodników 5-ciu było Norwegami, bieg 50 km jak i skok oraz bieg złożony również kończą się zwycięstwami Norwegów. W porównaniu czterech złotych, czterech srebrnych i czterech brązowych jeden jedyny medal brązowy zdołał odebrać Norwe-

gom *F. n. Nika*, który zajął trzecie miejsce w biegu na 18 km. W biegu patroli wojskowych Norwegia nie startowała.

W zawodach bobslejowych rozegrano tylko jeden bieg czwórek przy udziale 5-ciu narodów. Zawody te zakończyły się zwycięstwem Szwajcarii.

Dla hokeistów były to już jak wiadomo drugie zawody olimpijskie. I tym razem potwierdziła się

wysoka klasa Kanadyjeków,

którzy nie tylko że zajęli pierwsze miejsce, ale także uzyskali imponujący stosunek bramek 110:3.

Dowodem olbrzymiej różnicy klasy, dzielącej Kanadyjeków od reszty współzawodników są zwycięstwa Kanadyjeków nad Czechosłowacją w stosunku 30:0, nad Szwecją 22:0, nad Szwajcarią 53:0.

Reprezentacja hokejowa Stanów Zjednoczonych była nieco „skromniejsza”. Pokonała Belgię 19:0, Francję 22:0, Anglię 11:0. W półfinale Kanada pokonała Anglię 19:2, a w finale Stany Zjednoczone 6:1.

Turniej ten otworzył dopiero oczy Europejczykom na właściwy sposób gry w hokeja. Od tego czasu niemal wszystkie państwa europejskie, za wyjątkiem niestety Polski, sprowadzały graczy kanadyjskich na instruktorów i jeżeli dziś dystans między dwoma potęgami amerykańską i Europą nie został wyrównany, to jednak różnica bardzo wydatnie się zmniejszyła.

Rolę Norwegii w narciarstwie odegrała

w łyżwiarstwie Finlandja.

Wprawdzie bieg 500 m wygrał Amerykanin *Jewtraw*, ale na długich dystansach dominowali Finowie *Thunberg*, który wygrał bieg 1500 m i 5000 m oraz *Skuttnabb*, zwycięzca biegu 10.000 m.

Do zawodów łyżwiarskich w jeździe figurowej zgłosiło się 11 narodów. W jeździe pań triumfowała Austriaczka pani *v. Schabo*, 11-letnia podówczas *Sonja Henie* zajęła dopiero ósme miejsce. Wśród panów toczyła się zacięta walka między zwycięzcą z Antwerpii *Grafströmem* a Austriakiem *Böcklem*. Walkę tę zdołał rozstrzygnąć *Grafström* na swoją korzyść. Wreszcie w zawodach parami wygrała para austriacka *Engelmann* i *Berger*.

Medale olimpijskie zdobyli:

Narciarstwo: bieg patroli wojskowych — 1) Szwajcarii, 2) Finlandja, 3) Francja, 4) Czechosłowacja.

Bieg 50 km: 1) *Haug* 3:44:32, 2) *Stromstadt*, 3) *Gröttumsbraaten*. Wszyscy Norwegia.

Bieg złożony: 1) *Haug*, 2) *Stromstadt*, 3) *Gröttumsbraaten* (wszyscy Norwegia).

Bieg 18 km: 1) *Haug* 1:14:31, 2) *Gröttumsbraaten* (obaj Norwegia), 3) *Niku* (Finlandja).

Konkurs skoków: 1) *Thams*, 2) *Bonna*, 3) *Haug* (wszyscy trzej Norwegia). Najdłuższy skok oddał *Thams* 49 m.

Łyżwiarstwo: 500 m — *Jewtraw* (USA) 44 sek., 2) *O. Olsen* (Norwegia), 3) *Thunberg*, *Jucewicz*, reprezentant Polski na 17 miejscu z czasem 49.6 sek.

1500 m: 1) *Thunberg* 2:20.8, 2) *Larsen* (Norwegia), 3) *Moen* (Norwegia). Na 15 miejscu *Jucewicz* (Polska) 2:42.6.

5000 m: 1) *Thunberg* 8:39, 2) *Skuttnabb* (obydwaj Finlandja), 3) *Larsen*. Na 18 miejscu *Jucewicz* 10:05.

10000 m: 1) *Skuttnabb* 18:04.8, 2) *Thunberg* (obydwaj Finlandja), 3) *Larsen* (Norwegia). Na 14-tym miejscu *Jucewicz* 20:40.8.

Klasyfikacja ogólna: 1) *Thunberg* (Finlandja), 2) *Larsen* (Norwegia), 3) *Skuttnabb* (Finlandja). Na ósmym miejscu *Jucewicz*.

Jazda figurowa panów: 1) *Grafström* (Szwecja), 2) *Böckl* (Austria), 3) *Gautschj* (Szwajcarii).

Jazda figurowa pań: 1) *Plank Szabo* (Austria), 2) *Laughran* (USA), 3) *Muckelt* (Anglia).

Jazda parami: 1) *Engelmann* i *Berger* (Austria), 2) państwo *Jacobson* (Finlandja), 3) *Joly* i *Brunet* (Francja).

Hokej na lodzie: 1) Kanada, 2) Stany Zjednoczone, 3) Anglia.

Curling: 1) Anglia, 2) Szwecja, 3) Francja.

Bobslej: 1) Szwajcarii, 2) Anglia, 3) Belgia.

Drugie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz w 1928 roku

Organizację Igrzysk IX Olimpiady powierzono jak wiadomo Holandji. Ponieważ jednak Holandia nie dysponowała terenami do Igrzysk Zimowych, przeto organizację II Igrzysk Zimowych oddano Szwajcarii i odbyły się one w St. Moritz. Są to pierwsze Igrzyska Olimpijskie, w których biorą po wojnie udział Niemcy.

Liczba narodów zgłoszonych do zawodów doszła do imponującej cyfry 25-ciu, co było przekonywującym dowodem, iż Igrzyska Zimowe zdobyły sobie odpowiednią popularność w całym świecie sportowym. Niestety także i tym razem zawiądała pogoda. W dniu 11 lutego 1928 r., w którym odbyło się uroczyste otwarcie zawodów, szalał w Alpach wichur, który spowodował zmianę pogody. Po silnych opadach śnieżnych nastąpiła fala odwilży i deszcz, który zmusił organizatorów do odwołania biegu na 10000 m na łyżwach.

Także i tym razem była reprezentowana na zawodach tych Polska. Tym razem startowaliśmy w hokeju, bobslejach i w narciarstwie.

W całości zawodów

na czele utrzymała się Norwegia

aczkolwiek daleko jej było do fenomenalnych sukcesów sprzed czterech lat, Norwegowie wywieźli już „tylko” sześć złotych medali, oddając dwa Ameryce, dwa Finlandji i dwa Szwedom.

W biegu 50 km narciarskim niespodziewany sukces osiągnęła Szwecja, która zajęła trzy pierwsze miejsca. Był to pierwszy wyłom w potęgę narciarskiej Norwegii. W pozostałych jednak konkurencjach triumfowali Norwegowie, którzy wygrali tym razem także bieg patroli wojskowych.

W turnieju hokejowym najwięcej

dała się we znaki pogoda.

W turnieju tym startowało 11 narodów a pierwsze miejsce zdobyła znowu Kanada. W finale zdołała ona pokonać wszystkich trzech przeciwników bez utraty bramki, uzyskując ogólny stosunek bramek 38:0. — Polska startowała w b. groźnej grupie ze Szwecją i Czechosłowacją. Czechosłowacja pokonała nas 3:2, a ze Szwecją zdołaliśmy zremisować 2:2. Wyniki te przesądziły o odpadnięciu Polski z dalszych rozgrywek.

Także i zawody figurowe na lodzie ucierpiały wydatnie skutkiem pogody. *Sonja Henie*, której już w Chamonix przewidywano piękną przyszłość, pokonała wszystkie swoje konkurentki w sposób zdecydowany, zajmując pierwsze miejsce. W kategorii mężczyzn *Grafström* i *Böckl* stoczyli znowu zaciętą walkę, z której i tym razem zwycięsko wyszedł *Grafström*, zdobywając po raz trzeci tytuł mistrza świata. W jeździe parami triumfowała para *Joly* i *Brunet* (Francja).

(Dokończenie na stronie 10-tej)

(Dokończenie ze str. 9-tej)

W jeździe szybkiej nastąpiła tragedia, gdyż odwilż uniemożliwiła rozegranie biegu 10.000 m, a co zatem idzie także przeprowadzenie klasyfikacji ogólnej. W biegu 500 m zdarzył się po raz pierwszy wypadek, iż dwóch zawodników osiągnęło jednakowy czas i to Fin Thunberg i Evensen (Norwegja). Już na bardzo miłym lodzie rozegrano bieg 1500 metr., który przyniósł zwycięstwo Thunbergowi. W biegu 5.000 m triumfował Norweg Ballangrud.

Medale olimpijskie w r. 1928 zdobyli:

Hokej: 1) Kanada, 2) Szwecja, 3) Szwajcaria.
Skeletoły: 1) Heaton (USA), 2) Heaton II (USA), 3) Lord Northesk (Anglja).
Bobsleje: 1) USA, 2) USA, 3) Niemcy. Polską osada w składzie: Plater, Potulicki, Góra, Pardziński i Łucki zajęła 16 miejsce.
Łyżwiarstwo: 500 m — 1) Thunberg i Evensen po 43.4, 2) Larsen, 3) Farel (USA).
5000 m — 1) Balangrud 8:50.5, 2) Skutnabb, 3) Evensen.
11500 m — 1) Thunberg 2:21.1, 2) Evensen, 3) Balangrud.
Jazda figurowa panowie: 1) Grafström (Szwecja), 2) Böckl (Austria), 3) Zeebroeck (Belgia).
Panie: 1) Sonja Henie (Norwegja), 2) Burger (Austria), 3) Loughran (USA).
Parami: 1) Joly i Brunet (Francja), 2) Scholz i Hauser (Austria), 3) Burger i Wrede (Austria).
Narciarstwo: bieg patroli wojskowych. 1) Norwegja, 2) Finlandja, 3) Szwajcaria. Patrol polski w składzie: por. Wóycicki, Żytkowicz, Wł. Czech i Zaydel zajął miejsce siódme przed Rumunją i Francją.
Bieg 50 km: 1) Hedlund (Szwecja) 4:52:37, 2) Jonssen (Szwecja), 3) Andersen (Szwecja). Polak Krzeptowski Andrzej II zajął miejsce 13-te. Bujak miejsce 19-te, Kawa miejsce 27-me.
Bieg 18 km: 1) Gröttumsbraaten 1:37.01, 2) Hegge 3) Odergaard (wszyscy trzej Norwegja). Z zawodników polskich Szostak nie skończył biegu, Bujak zajął miejsce 17-te, Z. Motyka 22-gie, a Krzeptowski II 24-te.
Konkurs skoków: 1) Alf. Andersen, 2) Zygmunt Ruud (oba Norwegja), 3) Purkert (Czechosłowacja). Z zawodników polskich Siczka 23-ci, Rozmus 25-ty, Krzeptowski 27-my. Najdłuższy skok wykonał Andersen 64 m.
Bieg złożony: 1) Gröttumsbraaten, 2) Vinjarengen, 3) Snersrud (wszyscy trzej Norwegja). Z Polaków Br. Czech na miejscu 10-tym, Rozmus na 22-gim, Motyka na 24-tym.
Poraz pierwszy ogłoszono

oficjalną punktację,

opierającą się na wynikach pierwszych sześciu zawodników w każdym zawodach. Punktacja ta przedstawia

się następująco: 1) Norwegja 113 pkt., 2) USA. 52 pkt., 3) Finlandja 41 pkt., 4) Szwecja 41 pkt., 5) Austria 23 pkt., 6) Kanada 13 pkt., 7) Francja 10 pkt., 8) Anglja 9 pkt., 9) Czechosłowacja 6 pkt., 10) Belgja 6 pkt., 11) Szwajcaria 6 pkt., 12) Argentyna 5 pkt., 13) Niemcy 4 pkt., 14) Włochy 3 pkt.

Trzecie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lake Placid w roku 1932

Następne kolej Igrzyska Zimowe odbywały się w zupełnie odmiennych warunkach. Olbrzymia odległość, dzieląca Lake Placid od Europy, spowodowała, iż państwa europejskie były bardzo oględne w wysyłaniu swoich reprezentantów. Jeśli chodzi o wyjazd drużyny polskiej, to doszedł on do skutku jedynie na skutek znacznego poparcia emigracji. Tym razem Polska była reprezentowana tylko w hokeju i w narciarstwie.

Także i tym razem

 pogoda pozostała wierną tradycji.

W Lake Placid w okresie Igrzysk wręcz nie było śniegu i musiano nawozić śnieg na skocznię, aby doprowadzić konkurs do skutku. Brak śniegu spowodował szereg nieszczyśliwych wypadków na torze bobslejowym. Ponadto spory między Norwegami a Amerykanami o sposób rozgrywania zawodów łyżwiarskich przyczyniły się do wydatnego zepsucia nastroju, podobnie jak decyzje sędziów narciarskich w skokach.

W narciarstwie nastąpił

dalszy wyłom w hegemonji Norwegów.

Zajęli oni jedynie pierwsze miejsce w skokach i w biegu złożonym, podczas gdy bieg na 18 km wygrali Szwedzi, a 50 km Finowie.

W zawodach łyżwiarskich triumfowali Amerykanie, głównie ze względu na odmienny system startowania grupami, a nie po dwóch zawodników, jak to stosuje się w Europie.

W jeździe figurowej jeszcze raz próbował szczęścia Grafström, ale próba ta zakończyła się jego niepowodzeniem. Mistrzostwo zdobył Austriak Schäfer, który w St. Moritz był zaledwie czwarty. Wśród pań Sonja Henie pokonała ponownie Fritzi Burger, w jeździe parami triumfowała ponownie para francuska, która startowała już jako małżeństwo Brunet.

Wreszcie w bobslejach całkowicie opanowała pole Ameryka.

Medale olimpijskie w Lake Placid zdobyli:

Narciarstwo: bieg 18 km: 1) Utterström (Szwecja) 1:23.7, 2) Vikström (Szwecja), 3) Saarinen (Finlandja).

Z Polaków Czech 18-ty, St. Marusz 27-my, Skupień 31-szy, Z. Motyka 32-gi.

Bieg 50 km. 1) Saaringen (Finlandja) 4:28, 2) Liikainen (Finlandja), 3) Rudstadstuen (Norwegja). Polacy: Motyka i Skupień biegu nie dokończyli.

Konkurs skoków: 1) Birger Ruud, 2) Beck, 3) Wahlberg (wszyscy trzej Norwegja). Z Polaków Br. Czech 12-ty, St. Marusz 17-ty, A. Marusz 22-go. Najdłuższy skok oddał Ruud 71 m.

Bieg złożony: 1) Gröttumsbraaten, 2) Stenen, 3) Vinjarengen (wszyscy trzej Norwegja). Z Polaków Br. Czech 7-me miejsce, a Marusz 19-te, St. Marusz 27-me.

Hokej: 1) Kanada, 2) USA., 3) Niemcy, 4) Polska, która przegrała wszystkie mecze i uzyskała katastrofalny stosunek bramek 3:34.

Zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej: 500 m — 1) Shea (USA) 43.4 sek., 2) Evensen (Norwegja), 3) Hurd (Kanada).

1500 m — 1) Shea 2:57.5, 2) Hurd, 3) Logan (Kanada). 5000 m — 1) Jaffee (USA) 9:41, 2) Murthy (USA), 3) Logan.

10.000 m — 1) Jaffee 19:13.6, 2) Balangrud (Norwegja), 3) Stack (Kanada). Klasyfikacji ogólnej nie przeprowadzono.

Jazda figurowa — panowie: 1) Schäfer (Austria), 2) Grafström (Szwecja), 3) Wilson (Kanada).

Panie: 1) Sonja Henie, 2) Burger (Austria), 3) Vinson (U. S. A.).

Jazda parami: 1) państwo Brunet (Francja).

Bobsleje: czwórki: 1) USA. 2) USA., 3) Niemcy.

Dwójki: 1) USA., 2) Szwajcaria, 3) USA.

Klasyfikację ogólną

przeprowadzono nieco odmiennie, a mianowicie jedynie za trzy pierwsze miejsca. Przedstawia się ona następująco: 1) USA. 28 pkt., 2) Norwegja 20 pkt., 3) Kanada 10 pkt., 4) Szwecja 7 pkt., 5) Finlandja 6 pkt., 6) Austria 5 pkt., 7) Francja 3 pkt., 8) Szwajcaria 2 pkt., 9) Niemcy 2 pkt., 10) Węgry 1 pkt.

Krótki ten przegląd Igrzysk Olimpijskich wykazuje nam dobitnie, jak olbrzymiego skoku dokonała w ciągu kilkunastu lat idea Igrzysk Olimpijskich. Od skromnych początków w r. 1908, do olbrzymiej manifestacji sportowej, jaka zapowiada się w r. 1936 w Garmisch-Partenkirchen, to droga olbrzymia. Drogę tę idea olimpijska przebyła zwycięsko, zwalczając szereg trudności, jakie piętrzyły się na jej drodze. IV Zimowe Igrzyska Olimpijskie zarówno pod względem liczby uczestniczących, jak i pod względem poziomu zapowiadają się jako wspaniała apoteoza sportów zimowych. Dzięki nam od nich zaledwie niecały miesiąc.

Wł. Długoszewski.

ZA TRZY TYGODNIE ZIMOWA OLIMPJADA!

Kraków, 13 stycznia.

Było źle w Chamonix, było jeszcze bodaj gorzej w St. Moritz, a najgorzej to chyba w Lake Placid, ale to, co się zapowiada obecnie — przedstawia się, jako katastrofa. Depesze z całej Europy donoszą o fali odwilży i jedynie na dalekiej Północy panuje zima i mróz. Natomiast w Europie środkowej utrzymuje się wysoka temperatura i wiele imprez narciarskich zostało odwołanych. Najważniejsze zawody narciarskie niemieckie — mistrzostwa Niemiec, zapowiedziane na dn. 14—19 b. m. — pozostają pod poważnym znakiem zapytania i zostały przesunięte na 14—19 bm.

Brak śniegu jest tą złą, która dusi narciarzy całego niemal świata. Bo nie idzie tu tylko o ostateczne eliminacje, czy zawody, ale przede wszystkim o trening. Najwięcej zmartwia to dotyczy oczywiście Niemców, którzy aczkolwiek przygotowali wszystko, aby zawody olimpijskie zorganizować w najgorszym razie na Zugspitze, to jednak woleliby je urządzić w Garmisch-Partenkirchen, gdzie jest dużo więcej miejsca, no i przede wszystkim odpada dwugodzinna podróż koleją na Zugspitze.

W sobotę zaczął padać śnieg. Nietylko w Polsce i Zakopanem, ale także i w Alpach. W ostatnim czasie urządzono jednak kilkakrotnie zawody tak, że narciarze patrzą coraz lepiej w przyszłość, mają nadzieję, że aczkolwiek nie będą mieli specjalnie silnego treningu za sobą, to jednak zawody olimpijskie odbędą się. A to przecież w danym wypadku najważniejsze.

Oczy całego świata zwrócone są oczywiście na Północ.

Kto będzie reprezentował Skandynawię — to najwazniejsze pytanie, o tyle może nieistotne, że którokolwiek dostąpi zaszczytu noszenia barw norweskich, szwedzkich czy fińskich — to i tak będzie lepszy od Środkowo-Europejczyków.

Na podstawie wyników poprzednich Olimpiad i zawodów FIS, nadal

największymi faworytami pozostają Norwegowie.

O ile zajęcie przez Norwegję pierwszego miejsca w biegach 18 km, czy 50 km, pozostaje pod znakiem zapytania, o tyle zwycięstwo ich w biegu złożonym i konkursie skoków nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Kto reprezentuje Norwegję

Norweski Związek Narciarski ustalił już swoją reprezentację narciarską, jak następuje:

18 km: O. Hagen, B. Iversen, A. Rustadstuen, L. Bergendahl. Rezerwa: S. Røen, Hoffsbakken
50 km: O. Gjöslien, K. Hatten, S. Vestad, T. Brodahl. Rezerwa: J. Johnsen, A. Töft, A. Moseng, P. Samuelshaug.

Sztafeta 4×10 km: O. Hagen, B. Iversen, L. Bergendahl. Rezerwa: Rustadstuen.

Bieg złożony: O. Hagen, S. Røen, Hoffsbakken, Kolterud. Rezerwa: B. Oesterkloft, H. Vinjarengen.

W konkursie skoków startować będą: Birger Ruud, Reidar Andersen, Alf Andersen i Kaare Wahlberg. Ponadto brani są pod uwagę: Hans, Beck i Sörensen.

Kombinacja alpejska: Birger Rund, Zygmunt Ruud, Sverre Lassenurdahl, Sverre Kolterud, Per Fossum, Arne B. Christiansen, Alf Konningen i J. Kovernberg.

Kombinacja alpejska pań: Nora Stroemstad, Laila Schou-Nielsen, J. Dybwad i Eli Petersen

Także i druga potęga Skandynawji —

Szwecja ustaliła już skład

swej reprezentacji. Oto ona:

18 km: Artur Häggblad, Martin Mattsbo, Erik Larsson, Lars Back.

50 km: Nils Englund, Artur Häggblad, Elis Wiklund, Torsten Gustafson. Rezerwowi do obydwu biegów: Hjalmar Bergström, Allan Karlsson, Lars Th. Johnson, Ivan Lindgren, Jon Berger, Alfred Lif.

Bieg złożony: Harald Hedjerson, Sven Carlsson, Jonas Westman, Holger Lundgren.

Konkurs skoków: Sven Eriksson, Sixten Johansson, Nils Hjelmström, Axel Ostrand.

Kombinacja alpejska: Hedjerson, Eriksson. Sztafeta 4×10 km: Mattsbo, Larsson, Jonsson i Lindgren.

Patrol wojskowy: por. Wahlberg, sierż. Engsner i szeregowiec: Olofsson, Wiksten.

Najpóźniej zdecydowała się na skład drużyny

Finlandja,

której eliminacje nie zostały jeszcze ukończone. Narazie ustalono jedynie reprezentację do biegu 18 km, w którym w barwach Finlandji startować będą: Nurmela, Jalkanen, Lähde i Karppinen. O ile pierwszy i dwaj ostatni są dobrze znani, o tyle nazwisko Jalkanena pojawia się pierwszy raz na szerszej widowni. Jest to nowy talent biegowy, który na ostatnich eliminacjach w Sotokamo zajął drugie miejsce w biegu 18 km, zaledwie o 25 sekund za Nurmela,

O ile zgłoszenia trzech tych państw są ogółem najciekawsze, o tyle nas interesują także zgłoszenia państw środkowo-europejskich,

z którymi będziemy walczyć, jak równi z równymi.

Zgłoszenia Czechosłowacji

przedstawiają się nast.::

Bieg 18 km i sztafeta 4×10 km: Berauer, Hilcer, Kadavy, Lahr, Musil, Sempter, Simunek i Zalsky.

Kombinacja norweska: Berauer, Dressler, Feistauer, Kadagg, Knall, Lahr, Simunek i Vrana.

Konkurs skoków: Budarek, Knahl, Kraus, Lahr, Lukes, Meixner, Steinmüller i Vrana.

Bieg 50 km: Cifka, Horn, Hilcer, Mihalak, Musil, Novak, Scherbauer, Svatos.

Kombinacja alpejska: Ascher, Gebert, Knahl, Hollmann, Kraus, Pick, Hromadka i Ctvertecka. Panie: Möhwald i Beinhauer.

Bardzo groźną będzie niewątpliwie

reprezentacja Austrii,

która ma za sobą dobry trening oraz miała już sposobność mierzyć swe siły w konkurencji międzynarodowej. Lista zgłoszeń Austrii przedstawia się nast.:

Hans Hauser, Baumann, Scherz, Schmidt, Köstinger, Sepp Klinger, Markus Meyer, Walter Delle-Karth, Harald Bosio, Gannig, Rösner, Viertel, Degg, Gallwitz, Bradl, Mariacher, Rieger, Aschenwald, Hrabie, Gistl Maier, Cordin i Krenn. Z powyższej listy zostaną wybrani reprezentanci do biegów 18 km i 50 km, do sztafety 4×10 km, do konkursu skoków oraz do biegu złożonego.

Do konkurencji alpejskich reprezentacji jeszcze nie ustalono. Postanowiono przeprowadzić jeszcze dodatkowe eliminacje, do których zawezwano wszystkich najlepszych zjazdowców Austrii, bez względu na to, czy są instruktorami czy nie, gdyż, jak wiadomo, w dn. 20 i 21 lutego odbędą się w Innsbrucku mistrzostwa zjazdowe F. I. S. Postanowiono więc eliminacje przeprowadzić łącznie i do zawodów F. I. S. i do zawodów olimpijskich.

Lista wyznaczonych narciarzy przedstawia się nast.: Rudi Matt, Walch, Friedl Pfeiffer, Kneissl, Friedl, Wofgang, J. Seelos, Schmideder, Rossmann, Harrer, Novosamsky, Engel, Russ i Sepp Klinger. Lista narciarek: Herta Rosmini, Gretl Nissl, dr Emmy Ripper, Gretl Weikert, Kathi Lettner, Liefl Windischbauer, Elly Stiller, Liesl Holzman, Elfriede Pambauer i Inge Meier.

Zgłoszenie Polski do IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich

Nakoniec należy omówić zgłoszenia Polski do IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Trzeba zaznaczyć, że Polski Komitet Olimpijski znalazł się w *bardzo trudnym położeniu*, gdyż ostateczny termin zgłoszeń upływa z dn. 15 stycznia a w międzyczasie nie odbyły się *ani jedne nawet zawody narciarskie*, któreby mogły wylegitymować obecną formę naszych narciarzy. Prezes P. K. Ol. odbył w Zakopanem konferencję z czynnikami kierującymi Polskim Związkiem Narciarskim, po czym Polski Komitet Olimpijski na posiedzeniu w dn. 9 b. m. ustalił ostatecznie, kto pojedzie do Garmisch-Partenkirchen.

Lista zgłoszeń narciarzy przedstawia się następująco:

Kombinacja alpejska: *St. Marusarz, Br. Czech, K. Zajac, F. Weinschenk*. Rezerwa: M. Jabłoński. Sztafeta 4x10 km: *St. Karpiel, M. Górski, M. Orlewicz, Br. Czech*. Rezerwa: *St. Marusarz, Jerzy Ustupski, Andrzej Marusarz i Jan Bochenek*. Bieg 8 km otwarty i do biegu złożonego: *St. Karpiel, M. Orlewicz, M. Górski, St. Marusarz, Br. Czech, J. Ustupski i J. Bochenek*.

Kombinacja norweska: *St. Marusarz, Br. Czech, A. Marusarz, M. Górski*. Rezerwa: *M. Orlewicz, J. Bochenek*.

Konkurs skoków: *St. Marusarz, A. Marusarz,*

Br. Czech, I. Łuszczek. Rezerwa: *M. Górski, M. Orlewicz i J. Bochenek*.

Bieg 50 km: *St. Karpiel*. Nadto postanowiono zgłosić także *patrol wojskowy* do biegu narciarskiego ze strzelaniem.

W łyżwiarstwie postanowiono zgłosić *Kalbarczyka* do jazdy szybkiej.

W hokeju postanowiono zgłosić maksymalną ilość 14 zawodników, tyłu bowiem zawodników dopuszcza regulamin Igrzysk. Lista zawodników przedstawia się następująco: *Stogowski, Przędziecki, Kasprzak, Lemiszko, Sokolowski, Ludwiczak, Wotkowski, Marchewczyk Kowalski, Stupnicki, Zieliński, Głowacki, Materski, Król*.

Kierownikami hokeistów będą pp. Tupalski i Kulej, narciarzy red. Faecher oraz jeszcze jeden delegat związku. Nadto obecny będzie prezes P. Z. N. min. Bobkowski. Przypuszczalnie pojedzie także prezes Pol. Zw. łyżwiarskiego inż. Nehring. Nadto wraz z ekspedycją wyjedzie masażysta Mikołajewski.

Zastanawiano się także nad kwestją ekwipunku, aparatu pomocniczego i kierownictwa w poszczególnych działach sportu. Z ramienia polskiego komitetu olimpijskiego kierownikami ekspedycji wybrani zostali już dawniej plk. *Glabisz* i kpt. *Misiński*.

Zamieszanie w świecie narciarskim

Obecna pogoda wywołała ciekawe zamieszanie w świecie narciarskim. Podczas gdy *Szwedzi już wyruszyli do Garmisch-Partenkirchen*, kilku Norwegów *dawno tam już przebywa*, trenuje tam także już *Sonja Henie*, narciarze amerykańscy także *przebywają tam*, a druga paczka przybywa pod Alpy niebawem, *narciarze niemieccy planują wyjazd do Norwegii zgl. Szwecji w poszukiwaniu śniegu*.

Amerykianie przybyli w sobotę okrętem „*Mannhattan*” do *Cuxhaven*, a następnie udali się do *Hamburga*, gdzie zostali powitani przez senat. Bezpośrednio po przyjęciu w senacie hamburskim udali się Amerykanie w dalszą podróż do Garmisch-Partenkirchen.

Sensację wywołała wiadomość, że do Garmisch-Partenkirchen przybędzie także *szwedzki następcą tronu księż Gustaw Adolf*, który jest przewodniczącym Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego. Księż Gustaw Adolf przybędzie wraz z żoną, księżniczką *Sybilla* i swoim adjutantem.

Bobsleiści niemieccy *przenieśli się do Szwajcarii* i przeprowadzają treningi w *St. Moritz*.

Równocześnie przeprowadzane są *próby z nowym wynalazkiem na torze w Riessersee*, mającym na celu uniezależnienie się do wpływów odwilży, która każde zawody stawiała pod poważnym znakiem zapytania.

Otóż postanowiono zastosować *kwasy węglowy w stanie stałym*, który posiada własną temperaturę -80 stopni. Kwas ten będzie stosowany pod płytami lodowymi, któremi jest tor wyłożony. W ten sposób powierzchnia toru będzie odpowiednio twarda, a na wypadek uszkodzenia toru przez hamulec i t. p. da się tor natychmiast naprawić. Tor w Riessersee będzie oddany do użytku dopiero 1 lutego.

Narciarskie mistrzostwa Włoch

Madonna di Campiglio, 12 stycznia. (tel.) W piątek rozpoczęły się w miejscowości *Madonna di Campiglio* położonej w Alpach Graickich na zachód od Turynu mistrzostwa Włoch w narciarstwie.

Jako pierwszy odbył się *bieg sztafetowy 4x10 km*, w którym startowało 5 drużyn. Zwyciężyła sztafeta *klubu narciarskiego Lecco* w składzie *A. Casari, G. Garganti, P. Infernezzii i G. Gorti* w czasie 2.55.36.2.

Do biegu 18 km. fiński trener *Väinö Sares* wytyczył specjalnie trasę, która, mimo doskonałych warunków śnieżnych, *stawiała bardzo znaczne wymagania narciarzom*.

Na finiszu zaciętą walkę stoczyli dwaj mistrzowie z lat poprzednich a to *Gerardi* (mistrz z r. 1934) i *Demez* (mistrz z r. 1935). Tym razem udało się ponownie *Gerardiemu* zdobyć tytuł mistrza. Naogół wszyscy kandydaci olimpijscy wykazali się dobrą formą.

Wyniki były nast.: 1) *Gerardi 1:31:59,6*, 2) *Demez 1:32:23,2* 3) *Veurich 1:33:11,6*, 4) *Scalet 1:33:59,4*, 5) *Kasebacher 1:34:27,2*, 6) *Menardi 1:34:45,8*. Startowało ogółem 41 zawodników, 33 bieg ukończyło.

Z kolei rozegrano *biegi zjazdowe*. Trasa prowadziła z *Col Pancugol* i na długości 3 km wykazywała 700 m różnicy wzniesień. W kategorii mężczyzn zwyciężył *Vittorio Cheroni* w czasie 2:55, 2) *Sertorelli 2:59,2*, 3) *R. Zanni 3:12,8* 4) *Guarnieri 3:19,8*.

Wśród pań zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła *Paola Wiesinger* w czasie 3:52,8 przed *Fridą Clara 4:24,6*, i *C. Segji 4:36,4* oraz *N. Dei Rossi 4:50,8*.

W niedzielę, w trzecim dniu narciarskich mistrzostw Włoch, rozegrano *ślalom i skoki do kombinacji*.

W ślalomie zwyciężył *Sertorelli* (Medjolan), rewanżując się *Chierroniemu* za sobotnią porażkę w biegu zjazdowym. W kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i ślalom) tytuł mistrza zdobył *Chierroni*.

W konkurencji pań w ślalomie, podobnie jak w sobotę, w biegu zjazdowym zwyciężyła *Paola Wiesinger*, zdobywając temsamem tytuł mistrzyni Włoch w kombinacji alpejskiej.

W konkurencji skoków do kombinacji *Severino Menardi* zdobył pierwsze miejsce dzięki doskonałemu skokom 38, 50, 43½ i 44 m., co zapewniło mu przy dobrym miejscu w biegu na 18 km. *tytuł mistrza Włoch* w kombinacji norweskiej (bieg 18 km. i skoki, 2) *Andres Vuerich*, 3) *Gardenti*.

Eliminacja narciarzy fińskich.

Helsinki, 12 stycznia (Tel). W sobotę i niedzielę odbyły się w Finlandji ostatnie zawody eliminacyjne narciarskie przed Olimpiadą. W Sotkamo w biegu na 18 km do kombinacji zwyciężył *Valkama* w czasie 1.15.07 przed *Niikanenem 1.17.37*.

W kombinacji pierwsze miejsce zajął *Niikanen* z notą 290,6, przed *Valonenem 281,6* i *Valkamem 279,5*. Bieg na 50 km wygrał *Heikkinen* w czasie 4:24:58.

Bieg zjazdowy na Mont Blanc

Chamonix, 12 stycznia. (Tel) W sobotę rozpoczął się zorganizowany po raz pierwszy w gnieździe *Mont Blanc bieg zjazdowy*, złożony z czterech zjazdów na różnych trasach. Trasa w pierwszym dniu prowadziła z *Rochebrune* do *Megève*. Bieg odbywał się przy *drobnym deszczu*, niemniej jednak niezłych warunkach terenowych. Zwyciężył *Folliguet* (Chamonix) w czasie 5.26.4, przed *Seigneur 5.33* i *Langlois 5.33.2*. Znakomity czas 6.00.4, piąty w ogólnej klasyfikacji, uzyskała słynna narciarka holenderska *bar. Schimmelpenninck*.

W niedzielę trasa biegu prowadziła z *Mont Arbois* do *Gervais*. *Folliguet* powtórzył swój sukces z dnia poprzedniego i wygrał w czasie 6.24.6 przed *Langlois*. W ogólnej klasyfikacji, po dwóch dniach, prowadzi *Folliguet 11.51* przed *Langlois 12.21.4*.

Kongsgaard wysuwa się na czoło skoczków norweskich

Oslo, 12 stycznia (Tel). W eliminacyjnym konkursie skoków najlepszy wynik dnia osiągnął *Arnold Kongsgaard*, którego pierwszy skok wynosił 78,5 m, drugi 83, trzeci 90,5 m. *Kongsgaard* otrzymał notę 341 pkt., 2) *Wahlberg*, nota 340,4, skoki 73, 85,5, 85,5, 3) *Beck*, nota 332,1, skoki 71,5, 82,5, 87, 4) *Undersen*, nota 330,1, skoki 72, 81, 78.

Kucharski zdobył nagrodę PZLA

Polski Zw. Lekkoatletyczny na posiedzeniu w dniu 8 bm. uchwalił nadać nagrodę doroczną za najlepszy wynik polskiego lekkoatlety w r. 1935 *Kazimierzowi Kucharskiemu* za osiągnięcia całego szeregu sukcesów międzynarodowych w najsilniejszej konkurencji, a przedewszystkiem za *poprawienie rekordu polskiego w biegu 800 m* w czasie 1:51,6, który to wynik postawił *Kucharskiego* w rzędzie *światowej elity średniodystansowców*. W latach poprzednich nagrodę PZLA. zdobyli: r. 1933: *Walasiewiczówna*, r. 1934: *Wajsówna*.

Odnakę za specjalizację za osiągnięcie określonych statutem minimów, naaddo następującym czołowym zawodnikom: panie: *Walasiewiczówna* (Warszawianka) 60 m. — 7,6, 100 m. — 11,7, 200 m. — 23,6, skok w dal: 57,3, *Książkiewiczówna* (Warsz.) 60 m. — 7,8, *Wajsówna* (Sokol, Poznań), kula 11,85, dysk 42,02, *Kwaśniewska* (ŁKS), oszczep 41,38, trójbój 206, pięciobój 283.

Panowie: *Biniakowski* (Warta) 400 m. — 49,7, *Kucharski* 400 m. — 49,8 i 800 m. — 1:51,6, *Noji* (Legja) 5 km. — 14:56,9, *Pławczyk* (AZS) wżwyz 188, *Sznajder* (Pogoń kat.) tyczka 414, *Morończyk* (Sokol Macierz tyczka 396, *Klemczak* (Warta) tyczka 394, *Luckhaus* (Jagiellonja) trójskok 14,60, *Tilgner* (Sokol, Poznań), kula 15,63, *Heljasz* (Warta) kula 15,58, *Lokajski* (Warszawianka) pięciobój 3396 p., oszczep 68,92, *Turczyk* (Warta) oszczep 65,73.

W ZAWODACH SZERMIERCZYCH W ŁODZI o mistrzostwo drużynowe, rozegranych między Policynym K. S. a Klubem Tramwajarzy, zwyciężył PKS. w stosunku 18:14, przyczem w szpadzie wygrali Tramwajarze 9:7, a w szabli PKS. 11:5.

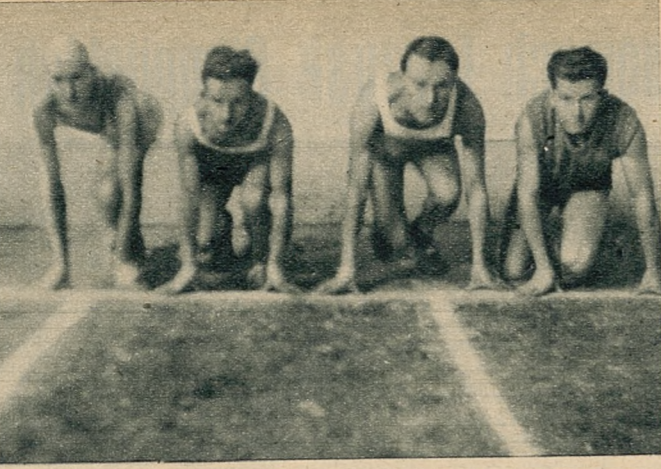
MECZ ZAPASNICZY W SERJI DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW WARSZAWY między Legją i Elektrycznością zakończył się zwycięstwem Elektryczności w stosunku 12:9. Poszczególne wyniki: *Fedorowicz* (E) zwycięża *Neubauera II*, *Neubauer I* (L) wygrywa z *Koconiem*, *Konwa* (L) bije *Lewartowicza*, *Ślązak* (L) bije *Waleńskiego*, *Neuff* (E) bije *Bajewskiego*, *Książkiewicz* (E) wygrywa z *Redem*, *Falkiewicz* (E) zdobywa punkty walkowerem. — Sędzia p. *Ziółkowski*. W mistrzostwie prowadzi *Prąd* 6 pkt. przed *Elektrycznością* 4 pkt., *Skra* 4 pkt. i *Legja* 2 pkt.



Powyżej na lewo: olimpijska drużyna narciarska przed udaniem się do Pięciu Stawów Polskich. Stoją od lewej: *Orlewicz, Ustupski, Br. Czech, trener Sandvick, Wieser, Bochenek, Weinschenk, Zajac*. Siedzą: *A. Marusarz i Gabryś*. Na prawo: fragment ćwiczeń szkoły narciarskiej P. Z. N. w Worochcie, gdzie panują stosunkowo dobre warunki śnieżne.



Dwie olimpijskie nadzieje narciarstwa niemieckiego: Willy Bogner, czołowy zawodnik w kombinacji klasycznej i Christl Cranz, mistrzyni F. I. S. w kombinacji alpejskiej.



Zimowy sezon lekkoatletyczny na hali rozpoczął się zawodami I. Kroku w Przemysłu. Na zdjęciu widzimy start do biegu 50 m.



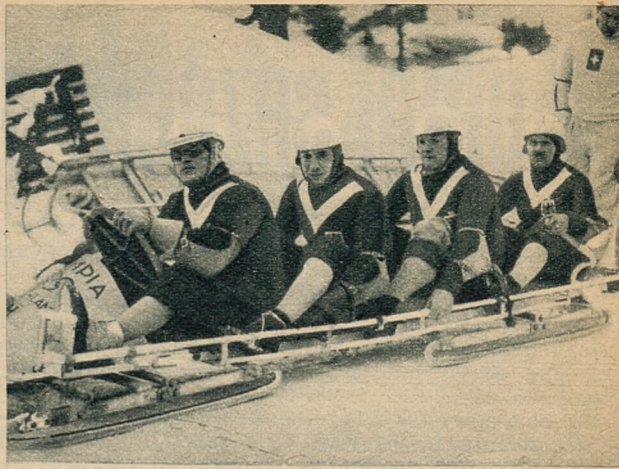
Mistrzowska drużyna ping-ponga we Lwowie, KS „Zenit”. Od lewej: Hebensbreich, Gärtner, Feder, Szpringer, Reissler, Weintrab, Färber kier. sekcji.



Drużyna bokserska K. S. „Ruch” (Wielkie Hajduki) rozegrała dwa mecze z drużynami okręgu łouowskiego. Na lewo: bokserzy słący z pokonaną przez Barkochbą (Rzeszów), na prawo zaś z leaniem łouowskim, któremu ulegli. Na tem ostatnim zdjęciu stoją od lewej: Jasński, Proski, Korpińce, Ponania, Richter, Bieńko, Wigdemani Kolanko. Kłęczą: Olbert, Gorecki, Sidelatkow, Ackerman, Safter, Bilij, Milewski i Baranowski.



Faworyci olimpijskich zawodów bobslejowych, osada niemiecka, która pod sterem Kilana zdobyła w ubiegłym roku mistrzostwo świata.



Dzięki inicjatywie Sokola gimnastyka rozwija się w Przemysłu bardzo dobrze. Na zdjęciu widzimy pęką piramidę w wykonaniu juniorów Sokola przemyskiego.



Uczestnicy turnieju szermierczego w Łodzi z udziałem P. K. S. Łódź, W. K. S. Legja, Warszawa i W. K. S. Łódź, który przyniósł dwa zwycięstwa szermierzom warszawskim.



Drużyny bokserskie I. K. P. (Łódź) i I. K. B. (Świętochłowice) przed meczem zakończonym zwycięstwem Łodzian 12:4. Stoją od lewej: Gwędź, Rzezik, Piecha, Sułk, Lado, Pinta, Jarząbek i Mrozek. Kłęczą: Wurm, Pietrzak, Chmielewski, Taborek, Woźniakiewicz, Spodenkiewicz, Bartniak i Szwed.



W meczu bokserskim w Łodzi K. S. Goplanja (Inowrocław) pokonała K. S. Geger 9:7. Na zdjęciu drużyna Goplanji stoi, kłęczą bokserzy Gegera.



Żeńska sekcja gimnastyczno-narciarska Z. T. T. N. Makłabi w Sanoku. W środku siedzi lekarz klubowy dr. Gruber, stoi trener p. Ostalowski.



Drużyna koszykówki K. P. W. Poznań, która ostatnio zwyciężyła w czwórmezu w Łodzi, w którym startowały Warszawa, Poznań, Łódź i Kraków.



Dzięki inicjatywie Sokola gimnastyka rozwija się w Przemysłu bardzo dobrze. Na zdjęciu widzimy pęką piramidę w wykonaniu juniorów Sokola przemyskiego.



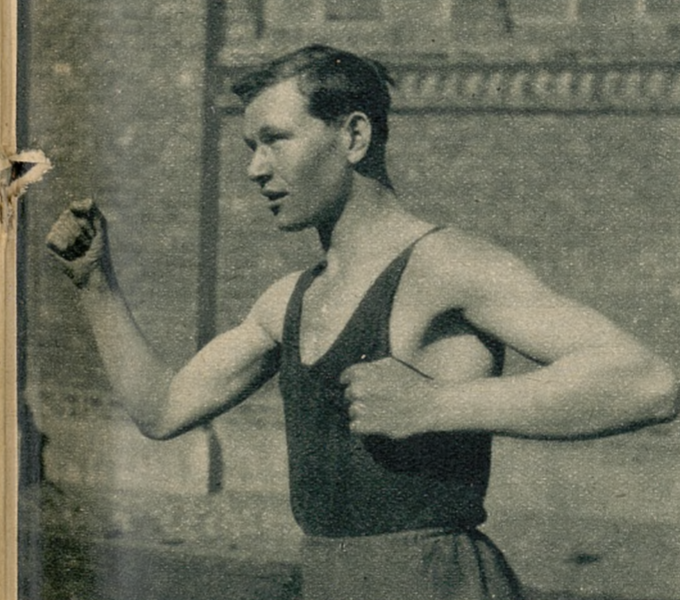
Lyżwior ski mistrz świata z r. 1926 i 1932 Ballagrud, który przypomniał się światu zdobyciem mistrzostwa Norwegii w r. 1936.



W Niemczech bawi obecnie indyjska drużyna hokeja ziemnego. Na zdjęciu widzimy obrońcę drużyny indyjskiej, który swoim strojem budzi zrozumiałą sensację.



Zawodnicy drużyny I. K. P. gratulują Chmielewskiemu rozegraną setnej walki w barwach tegoż klubu.



Marjan Gajda z K. S. Polonja (Przemysł), wybija się na czoło pięciarzy przemyskich w wadze muszej.



Kapitanowie drużyn piłkarskich Moskwy i Racing Club wzięli się przed meczem, rozegranym w Paryżu, a zakończonym zwycięstwem Racingu. Na lewo stoi kapitan drużyny sowieckiej Starostin, na prawo kapitan Racingu, Delfour.



Mistrz narciarski armii niemieckiej Haselberger należy do czołowej gwardii narciarzy niemieckich, którzy będą startować w Igrzyskach Olimp. w Garmisch-Partenkirchen.

KPT. SIR MALCOLM CAMPBEL

W POGONI ZA WŁASNYM REKORDEM

Możemy powiedzieć, że właściwie nie znamy zawodów samochodowych. Nie widzieliśmy wyścigu wielkich holodów, sunących przez asfaltowy tor z szybkością przechodzącą 200 km na godzinę. Nawet tego rodzaju wyścigi co wyścig uliczny we Lwowie, albo wyścig tatrzański, należą do przeszłości, o której zwołna zapominamy. Inaczej jest u naszych najbliższych sąsiadów, m. Zachodzie Europy i w Ameryce, gdzie imprezy samochodowe gromadzą setki tysięcy widzów. Kapitan Sir Malcolm Campbel nie należy do rzędu tych kierowców, którzy ubiegają się o rozmaite Grand Prixy, on postawił za cel swojego życia rekord świata bezwzględnej szybkości automobilowej. Od szeregu lat jest on posiadaczem tego rekordu, a od śmierci majora Seagrave'a nie ma właściwie konkurenta. Zdawałoby się, że zdobywszy raz rekord świata, Campbel poprzestanie na tem i będzie czekał, dopóki ktoś inny nie okaże się jeszcze szybszy. Ale Campbel

jest innego zdania i bez przerwy atakuje swoje własne rekordy, które dla wielu są nieosiągalnym marzeniem. Dlaczego tak właśnie postępuje, wyjaśnią nam jego własne słowa, które zamieszczamy poniżej. (Red.). Londyn, w styczniu. Kiedy ostatnim razem przybyłem do Daytona Deach, aby zaatakować swój rekord świata, wszyscy moi przyjaciele powitali mnie z uśmiechem na ustach. Było w tem trochę ironji, a także nieco zdumienia, że atakuję rekord, który należy do mnie i nie czekam, aż ktoś inny mnie przegoni. Dłaczego na Boga — pytał mi się — bez żadnego przynmsu podejmuję ryzyko nowego ataku na rekord i wkładam w to przedsięwzięcie tyle pieniędzy. A może — podejrzewali — chcę ustanowić taki rekord, który przewyższy wszystko to, czego dokonałem dotychczas i będzie takim rekordem, którego już nikt nigdy nie pobije. Tak żartowali moi przyjaciele, śmiejąc się. Widocznie nie mieli

KALEJDOSKOP SPORTOWY

oni nigdy tego uczucia, które ja wielokrotnie przeżywałem, a które polega na jakimś wewnętrznym przymusie, skłaniającym do atakowania swojego własnego rekordu. Gdy po raz pierwszy udało mi się ustanowić nowy rekord świata, wówczas rzeczywiście miałem uczucie zadolenia z wypełnionego zadania i spełnienia moich życzeń. Zdawało mi się, że spadł mi jakiś kamień z serca. Czulem się wtedy po raz pierwszy jak naprawdę wolny człowiek. Ale uczucie to szybko minęło. Zaczęłam się zastanawiać. Przyszło mi na myśl, że wszystkie rekordy są zwykle w bardzo krótkim czasie pobijane przez innych ludzi. Cóż uchroni mnie od tego, że mój świeżo ustanowiony rekord zostanie pobity i usunięty w cień już jutro może. I wtedy zdałem sobie sprawę z tego, że słowo „ustanowienie rekordu” dla prawdziwego rekordzisty nie ma właściwie pełnego znaczenia. Natomiast przyszedłem do przekonania, że istotną cechą rekordzisty jest ustawiczna dążność do poprawienia wyników i że przytem nie odgrywa najmniejszej roli to, czy atakuje się swój rekord, czy też rekord, należący do kogo innego. Należy przedewszystkiem uświadomić sobie, że niema rekordu, którego by nie można pobić. Jestem o tem osobliście przekonany. Takiego rekordu nie ustanowiono dotychczas i mam wrażenie, że nigdy takiego rekordu nie będzie. Aczkolwiek dziś wątpię w to, aby ktoś w krótkim

okresie czasu zdołał przewyższyć mój rekord, to jednak jestem gotów podjąć natychmiast walkę przeciwko każdemu, komu się to uda. A zatem wcale nie mam przekonania, że mój rekord jest właśnie tym rekordem, którego nikt nie pobije. Ktokolwiek ma jakie takie pojęcie o sporcie, ten wie, że przy ustanawianiu rekordu sprawa nie opiera się tylko o trening, przygotowanie trasy i samej maszyny, gdyż w takim wypadku sam rekord byłby rzeczą bardzo łatwą do osiągnięcia. Tu chodzi przedewszystkiem o mózg, który musi być opanowany przez jedną myśl: wolę zwycięstwa, choć do ustawicznego poprawiania wyników. Ta myśl stawia każdemu sportowcowi przed oczy ustawicznie nowe problemy, które należy rozwiązać. Jeżeli nawet dany wóz posiada podobny motor, co poprzedni, to jednak stwarza on zupełnie nowe możliwości, podobnie jak trafia się to znakomitemu golfiście, który staje na nowym placu golfowym. Nowe możliwości kontroli i kalkulacji otwierają się i szybkość wymaga nie tylko odpowiedniej sumy woli, ale także świeżych obliczeń i rozumnej rozważki. Niez to nowych czynników musi być wziętych pod uwagę przy każdej nowej próbie. Zanim ją rozpocząć muszę najprzód wypróbować dokładnie wóz, a gdy wreszcie wszystko zostanie zbądane i przegłędnięte, to trzeba czekać na korzystne warunki przedsięwzięcia. Podczas jednej z ostatnich prób czekałem 14 dni, zanim zdecydowałem się na

start. I muszę zaznaczyć, że miałem dużo szczęścia, nie będąc zmuszonym do jeszcze dłuższego trzymywania mojej maszyny w garażu. Trasa zawodów stawia także rozmaite wymogi i nie zawsze jest odpowiednia do próby. Tak n. p. tor w Daytona Beach nadaje się do jazdy najlepiej w styczniu, lutym i w pierwszej połowie marca, ale zmiana pogody może także i w tych miesiącach wszelkie obliczenia obrócić w niwecz. Doświadczenie i rutynę zdobywa się także na innych torach. Mój pierwszy rekord ustanowiłem w r. 1921 na Saltburn Sands, i choć znam dobrze publiczność, wszystkie urzędy, teren i pogodę Daytona-Beach, to jednak nigdy nie poszedłbym tak daleko, aby stwierdzić, że jest to najlepszy tor na świecie. Mam dobrze w pamięci bardzo miłe wspomnienia z Pendine Sant, znam dobrze trudności Ninety Mile Beach, Auckland i Nowej Zelandji. No a przedewszystkiem przypadek. Lekki powiew wiatru, anły deszcz i już wszystkie obliczenia rekordzisty są zniszczone. Tylko bardzo niewielu ludzi wie, ile ciężkiej pracy kosztuje przygotowanie powierzchni trasy, która wydaje się być zupełnie pustą. A jednak nawiany piasek może być powodem poważnego nieszczęścia, jeżeli na jedzie na niego wóz w pełnej szybkości. A przecież wystarczy, jeżeli powieje lekki wiatr i narzuci na trasę śmieci i l. p., albo trafi się garstka żwiru lub kawałek najdelikatniejszej muszelki, a już nieszczęście gotowe. To też przegląda się całą trasę z drobiazgową dokładnością, usu-

wając ręcznie wszystkie przeszkody, aby uniknąć nieszczęścia. Dopiero gdy to zostało dokonane, może kierowca się do tej potężnej maszyny i spojrzeć spokojnie za siebie, z tem uczuciem, że wszystko zostało zrobione, aby wynik tej szaleńczej jazdy pozostał w zależności od ręki kierowcy, który prowadzi wóz. Mogę dziś otwarcie powiedzieć, że to co mnie ustawicznie zmusza do ciągłego atakowania mojego własnego rekordu, jest ten podniecający element, który zawsze znajduje się w każdej grze. To mnie porywa i fascynuje, aleko ponad wszelkie możliwe do opisaniasia siły. Kto raz zapozna się z tem uczuciem, nigdy już nie potrafi się od niego wyzwolić. Do tego dołącza się przekonanie, że ta cała zbyt pochopna krytyka, która jest na tyle głupia, że mówi o niepotrzebnym ryzyku, o lekkomyślnym szafowaniu życiem — nie ma zupełnie racji. Rekordy udowodniły światu, jakie olbrzymie możliwości stoją jeszcze przed przemysłem motorowym. Pośrednio z rekordów tych wyciągnęli korzyści właściciele najmniejszych i najskromniejszych samochodów. Rekord bowiem, który został ustanowiony na piaskach Daytona Beach i który ukoronował wysiłki rekordzistów znajduje swoje odbicie w powiększeniu wydajności każdego motoru.

W pełni sezonu walnych zebrań związków sportowych

Kraków, 13 stycznia.

Obeeny okres typuje zwiększenie nasilenia walnych zebrań i innych tym podobnych zgromadzeń. W każdą niedzielę obecnie odbywają się walne zebrań rozmaitych organizacyj, z pośród których największym bodaj zainteresowaniem cieszą się oczywiście *zebrania organizacji piłkarskich*.

Trzeba bowiem przyznać, że żadnym innym zebraniom nie towarzyszy tyle posmaku sensacji i komplikacji, ile właśnie zebraniom piłkarskim.

Zebranie Rady Narciarskiej PZN

W sobotę 11 b. m. odbyło się w Krakowie zebranie Rady Narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego. Zebraniu przewodniczył prezes P. Z. N. wicemin. inż. A. Bobkowski. Państwowy Urząd W. F. i P. W. był reprezentowany przez mjr. Wojciechowskiego.

Po zagajeniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania wiceprezes P. Z. N. dr A. Boniecki złożył sprawozdanie z działalności zarządu. Sprawozdanie to wywołało ożywioną dyskusję, zwłaszcza w zakresie problemu dalszego rozpowszechnienia turystyki narciarskiej.

Następnie kapitan sportowy P. Z. N. red. St. Fächer złożył szczegółowe sprawozdanie z przygotowań do Igrzysk Olimpijskich. Ze sprawozdania tego wynika, iż zarząd P. Z. N. wyczerpał wszelkie możliwości zapewnienia naszym narciarzom troskliwej opieki i doprowadzenia ich do maksimum formy na okres olimpijski. Po obozie kondycyjnym, przeprowadzonym we wrześniu w Krakowie i miesięcznym odczynku, narciarze zostali zorganizowani w ośrodek przygotowania olimpijskiego w Zakopanem, którego kierownictwo objął por. Pawlik. Pod koniec grudnia przybył do Polski trener norweski p. H. Sandvick, a ostatnio także trener zjazdowy austriacki p. Wieser. Ze względu na brak śniegu P. Z. N. przeniósł ostatnio narciarzy wraz z trenerami do *Pięciu Stawów Polskich*, gdzie wybudowano skocznię treningową i przeprowadza się trening biegowy.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa tegorocznych mistrzostw Polski, referowana kolejno przez p. H. Grossmanna. Pojawił się nawet wniosek, aby *mistrzostwa przenieść, ze względu na brak śniegu, na marzec*. Rada postanowiła jednak wyczekać aż do ostatniej chwili z odwołaniem mistrzostw, stając na stanowisku, że program powinien być o ile możliwości, wypełniony do końca. Ponadto wzięto pod uwagę, że na najbliższy okres spodziewane są znaczne opady śnieżne. Nie ostatnim atutem był także fakt, że w razie odwołania mistrzostw nasi narciarze byłiby *pozbawieni jedynej próby sił przed Igrzyskami olimpijskimi*.

Ponieważ jednak ze względu na przygotowania olimpijskie związki innych państw prawdopodobnie nie wezmą udziału w naszych mistrzostwach, przeto postanowiono w marcu urządzić *specjalne zawody międzynarodowe w skokach i kombinacji alpejskiej*, wykorzystując kolejkę linową, która na ten okres będzie już w ruchu.

Sędziowie Lwowa, Poznania i Okr. Kieleckiego za utrzymaniem autonomji

Lwów, 12 stycznia. (tel.) We Lwowie obradowało w niedzielę walne zgromadzenie *Określowego Kolegium Sędziów Piłki nożnej* przy licznych udziałach członków ze Lwowa i prowincji. Obrady zagał prez. Grabowski, który wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci marsz. Piłsudskiego, poczem w lokalu O. K. S. zawiesił portrety specjalnie dla sportu zasłużonych działaczy, a to gen. Litwinowicza, radcy Hemmerlinga, plk. Żułyńskiego i plk. Budryka.

W ramach porządku dziennego dokonano wyboru przewodniczącego dnia w osobie kpt. Usarza, poczem przemówienia wygłosili kpt. Kuniczak z ramienia P. K. S. oraz komisarz PZPN dla okręgu lwowskiego mjr. Mirski-Woleński.

Ze sprawozdania, złożonego przez prez. Grabowskiego wynika, że O. K. S. obsadził w ub. sezonie 670 spotkań we Lwowie, 287 w Przemyślu i 175 w Stryju.

Po sprawozdaniu skarbnika przystąpiono do dyskusji, która trwała kilka godzin i niejednokrotnie obracała się *około spraw osobistych*.

Ostatecznie *uchwalono absolutorjum* dla ustępującego zarządu, przyczem dokonano wyboru nowych władz w składzie: prezes por. Szyba, wiceprez. Sawicki, członkowie zarządu: mgr. Szware, Medycki, red. Przybylski i K. Byk. Komisja kwalifikacyjna kpt. Usarz, Kurzweil i Sawaryn, komisja rew.: Zimmermann, Bernfald i Brezeń.

Na uwagę zasługuje rezolucja zalecająca pod adresem kpt. Kuniczaka, jak i zarządu poczynienie wszelkich starań dla utrzymania autonomji organizacji sędziowskiej.

W Poznaniu.

Poznań, 12 stycznia. (tel.) Przy bardzo silnej frekwencji odbyło się w niedzielę roczne walne

Sprawa autonomji sędziów piłkarskich, sprawa karencji, systemu rozgrywek — oto główne „martwienia“ piłkarzy, które nadmiar bywają „okraszane“ zajęciami natury bardziej osobistej. W porównaniu z zebraniami piłkarzy inne zebrań mająją bez większego echa w opinii publicznej, aczkolwiek może przynoszą więcej pozytywnych rezultatów, niż nigdy nie kończące się spory i ważne działania piłkarskie.

Poniżej zamieszczamy przegląd ostatnich zebrań.

W dalszym ciągu obrady Rada zajmowała się akcją obozową i sprawozdaniem z prac konferencji unifikacyjnej, odbyte ostatnio w Zakopanem, przyczem uchwalono wyrazić *specjalne podziękowanie p. Fächerowi* za przeprowadzenie tychże prac. Co się tyczy akcji obozowej, to należy zaznaczyć, że *zgłoszono w P. Z. N. ponad 700 obozów*, z których zatwierdzono ok. 350. Akcja obozowa, ze względu na brak śniegu, *nie dała pożądanego rezultatu*, w każdym jednak razie szereg organizacji przewiduje przełożenie terminów obozów na okres późniejszy tak, że liczyć się należy z pełnym udaniem się tej koncepcji.

Z kolei Rada, na wniosek zarządu, przyjęła ok. 25 nowych klubów, odrzucając kilka podań ze względów formalnych. Znaczną dyskusję wywołały *wnioski klubów zakopiańskich*, które jednak nie były odpowiednio umotywowane tak, że większość z nich *nie została uchwalona*. Nakoniec w wolnych wnioskach poruszono bardzo ważną *kwesję honorarjów dla instruktorów-amatorów* i poleceno zarządowi skontrolowanie zażaleń, jakie wpłynęły na instruktorów.

Pod sam koniec zebrania zabrał głos mjr. Wojciechowski, przedstawiciel P. U. W. F., który poruszył kilka spraw z punktu widzenia tegoż Urzędu, apelując do Rady, aby ta przeprowadziła *wydatne obniżenie kosztów odznaki za sprawność i odznaki górskiej*. Po udzieleniu wyczerpujących wyjaśnień przez przedstawicieli P. Z. N. mjr. Wojciechowski uznał słuszność tych wywodów, podczas gdy przedstawiciele P. Z. N. ze swej strony zapewnili go o zrozumieniu intencji Państwowego Urzędu W. F. i słuszności wniosków.

Pewnego rodzaju sensację wywołał projekt mjr. Wojciechowskiego *połączenia się P. Z. N. z Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie i Polskim Związkiem Łyżwiarskim*. Projekt ten o tyle ma małe widoki na urzeczywistnienie, że przecież narciarze gospodarują na zupełnie innym terenie, niż hokeści i łyżwiarze, a przytem metody pracy i szkolenia są diametralnie inne u narciarzy, niż u łyżwiarzy. Natomiast połączenie Związków Hokejowego i Łyżwiarskiego ma już dużo więcej racji.

O ogromie załawionych spraw świadczy *wymowne* fakt, iż obrady, rozpoczęte o godz. 15, zakończyły się po północy.

zebranie *Poznańskiego Okręgowego Kolegium Sędziów Piłkarskich*.

Obrady, którym przewodniczył dyr. Baranowski, trwały około 6 godzin. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu, który kolejno składali prezes Tomaszewski, sekretarz Wiśniewski, skarbnik Staliński, referent obsady Roszkiewicz, oraz imieniem komisji rewizyjnej Jankiewicz, udzielono jednogłośnie absolutorjum zarządowi, przyczem podkreślono doskonałą gospodarkę finansową poznańskiego OKS.

Dłuższą i namiętną dyskusję wywołała kwesja zniesienia autonomji OKS-ów. Uchwalono wkońcu podtrzymać wszystkie dotychczasowe uchwały, przeciwestawiające się wszelkim zamachom na autonomję sędziowską.

Żywszą również dyskusję wywołał preliminarz budżetowy na rok 1936, który ostatecznie uchwalono w brzmieniu poprawionem przez zarząd.

Nowe władze wybrano z nieznaczniemi tylko zmianami w następującym składzie: prezes Tomaszewski, wiceprezes Adam Paczkowski (w miejsce Zbigniewa Wiśniewskiego), sekretarz Władysław Wiśniewski, skarbnik Staliński, referent obsady sędziowskiej Bukowiecki (w miejsce Roszkiewicza), ławnik Roszkiewicz.

W Częstochowie.

Częstochowa, 12 stycznia. (tel.) Walne zebranie kieleckiego OKS odbyło się przy udziale 41 sędziów z *Częstochowy, Kielc i Zagłębia*. Prowadzone były w atmosferze spokojnej poza jednym rozdźwiękiem w dyskusji nad działalnością zarządu, kiedy p. Dudziński wytoczył cały szereg zarzutów, które następnie odwołał.

Zebranie zagał prezes kieleckiego OKS p. Scherer, który poprosił na asesorów kpt. Spaltenstei-

na, Słomczyńskiego ze Sosnowca, Trzaskę z Kielc. Protokołował p. Piotrowski.

Z odczytanego sprawozdania wynikało, że praca zarządu była owocna i w 100 proc. zrealizowała przeprowadzenie stabilizacji we wszystkich podkolegjach, a zwłaszcza w Zagłębiu.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum z podziękowaniem, zebrani dokonali wyboru prezesa, którym został kpt. Spaltenstein, b. członek zarządu lwowskiego O. K. S. Do zarządu wybrano pp. N. Scherera, inż. Weinstocka, Kędziłę i Piotrowskiego, na zastępców Hermana i Rosenzweiga. Do komisji rewizyjnej Kocińskiego, Horowicza i J. Scherera. Delegatami na walne zebranie OKS wybrano N. Scherera, Trzaskę i Słomczyńskiego.

Ponadto zebrani uchwalili ufundować puchar dla rozgrywek pomiędzy podkolegjami. Nadano godność sędziego zasłużonemu p. *Słomczyńskiemu* ze Sosnowca, oraz uchwalono *ostrzy sprzeciw w sprawie zamierzonego zniesienia autonomji sędziowskiej*.

Walne obrady podokręgu Bielsko-Biała

Bielsko, 12 stycznia. (tel.) W niedzielę odbyło się w Bielsku doroczne walne zgromadzenie *podokręgu piłki nożnej Bielsko-Biała*.

Zebranie zagał prez. dr. Kornaś, który wezwał obecnych do uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego dwuminutowym milczeniem. — Następnie powitał delegatów klubów i śląskiego OZPN-u w osobach pp. *Steinhofa i Antoszewskiego*. Z kolei uczył pamięć b. członka WGD ś. p. *Kazimierza Frysia*, który zginął tragicznie w wycieczce narciarskiej na Babiej Górze, co w swoim czasie odbiło się głośnie echem w całym kraju.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. *Steinhofa*. W zebraniu brali udział delegaci 19-tu klubów na 20, należących do podokręgu. Odczytano sprawozdania, z których wynika, że podokrąg liczy 1876 członków, do A klasy należy 9 klubów, do B klasy 10 klubów. — Tytuł mistrza A klasy podokręgu zdobył *Hakoah* z Bielska, tytuł mistrza B klasy *K. S. Kopalnia Brzeszcze*, który awansował do A klasy.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi zabrał głos przewodniczący zebrania delegat śląskiego OZPN p. *Steinhof*, który ku powszechnemu zdziwieniu zaapelował o wybranie zarządu w składzie z r. ub., co jest życzeniem śląskiego OZPN. Apel ten spotkał się ze sprzeciwem *dra Chowańca*, który oświadczył, że jest niedopuszczalnym, aby przewodniczący zebrania, jako osoba obiektywna, był agitatorem wyborczym.

Zgłoszono *jedną listę zarządu*, która przeszła większością głosów w składzie nast.: prezes dr. *Kornaś*, wiceprezesi kom. Włosok, dr. Manaczyński, Sikora, sekretarz Geldlek, skarbnik Mazur, kpt. zw. Zaczek, członkowie zarządu: kpt. Ziemiański, inż. Bednarczyk, Dyczek, Maciejewski, Jeziorski. Wydział gier i dyscypliny: *przew. Sikorski, członkowie*: Golonka Rajca, Adamski, Gówin, Richter, przew. kom. rew. nac. *Nawratil*.

Wkońcu uchwalono *zmniejszyć wkładki członkowskie i mistrzowskie dla klubów o 20 proc.* i uwzględniono prośbę Leszczyńskiego KS. o przydzielenie z B klasy do A klasy z tem, że rozgrywki w klasie A rozpoczną ten klub w sezonie jeściennym.

Płk. Miodoński prezesem K. S. Cracovia

Doroczne walne zebranie K. S. Cracovia odbyło się ub. niedzieli przy licznych udziałach członków. Przewodniczył dr. *Wojakowski*.

Sprawozdanie generalnego sekretarza klubu obejmowało działalność sekcji *piłkarskiej, tenisowej, lekkoatletycznej, gier sportowych, hokejowej, kajakowej i narciarskiej*. — Wykazało ono *znaczną rozwój poszczególnych sekcji*, z których pływacka poszczycić się mogła zdobyciem dwóch tytułów mistrzowskich Polski, inne, jak lekkoatletyczna, tenisowa, hokejowa i gier sportowych tytułami mistrzów Okręgu.

Głównym tematem dyskusji była *sprawa sekcji piłkarskiej*, która po latach zasług dla całego piłkarstwa polskiego w szczególnych warunkach ub. roku skazana została na opuszczenie grona najlepszych klubów polskich. Zajęte przez lwowską Pogoń w tej sprawie stanowisko spotkało się z *podziękowaniem ze strony walnego zebrania*.

Z wniosków, jakie uchwalono, zasługuje na podniesienie wniosek, polecający przysłuzemu zarządowi *stworzenie komisji złożonej z pedagogów*, która zajmie się propagandą sportu wśród młodzieży, daniem jej możliwości rozwoju fizycznego pod kierunkiem pedagogów i przy zapewnieniu jej całkowitej opieki lekarskiej, zgodnie z wieloletnią tradycją klubu.

Wybory dały następujące władze klubu: prezes *plk. Miodoński Szymon*, wiceprezesi dr. Czapnicki Henryk, dr. Kwieciński Zdzisław i dr. Nowakowski Zygmunt, sekretarz Zasadni Władysław, zastępca por. Teichen, skarbnik dr. Pikulski Zdz., zast. Klein B., członkowie zarządu: dyr. Jeż Jan, dr. Gutowski S., Kaluza Józef, Pagowski Wł., mjr. Wojciechowski K., dr. Rychlik. Komisja rewizyjna: kpt. Rybka, kpt. Wawrzecki i Surowiecki A., zastępcy: dr. Pischinger i Leo Zdz. Sąd honorowy: dyr. Kowalski, dr. Bartynowski i dr. Cikowski, zast. dyr. Winarz i starosta Mussil.

ZA 6 DNI WALNE ZGROMADZENIE LIGI P. Z. P. N.

Warszawa, 12 stycznia.

Za tydzień w dniach 18—19 bm. w Warszawie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zebranie to zapowiada się specjalnie interesująco, ze względu na liczne wnioski, jakie przedstawia zarząd i kluby oraz skutkiem zapowiedzianych na walne zebranie PZPN-u (22—23 lutego) licznych zmian w organizacji polskiego piłkarstwa i w szkoleniu czołowych zawodników.

Zanim omówimy przedstawione na zebranie wnioski, sięgniemy do zawartych w wydanym ostatnio sprawozdaniu zarządu Ligi cyfr, które szczególnie, jeśli chodzi o frekwencję na zawodach i stosunki międzynarodowe, przedstawiają się b. ciekawie.

Ilość widzów na meczach ligowych zwiększyła się

w roku bieżącym dosyć znacznie, mimo, że rozgrywki odbywały się przy udziale 11 klubów, a w roku 1934 przy 12 klubach. Tylko u *Ruchu*, *Cracovii* i *Polonii* notujemy zmniejszenie się ilości widzów, a inne kluby wykazują zwykłą, dość widzów wygląda nast.: *Ruch* 37.587 osób, *LKS* 29.075, *Warta* 25.612, *Polonia* 25.500, *Pogoń* 24.160, *Śląsk* 23.087, *Warszawianka* 18.158, *Wisła* 17.495, *Legia* 17.055, *Cracovia* 16.372, *Garbarnia* 10.749. Na poszczególne miasta przypada: *Warszawa* (3 kluby) 61.712, *Śląsk* (2 kluby) 60.674, *Kraków* (3 kluby) 44.616, *Łódź* 29.075, *Poznań* 25.612, *Lwów* 24.160. Ogółem w roku 1935 było 248.471 widzów, czyli o 32.703 osób więcej, niż w r. 1934. Na każdym meczu przeciętnie po 2259, czyli o 505 osób więcej.

Jeśli chodzi o

dochody z meczów,

to i tutaj wzrost jest wyraźny. Na poszczególne kluby przypada: *Ruch* 37.842 zł., *LKS* 30.694 zł., *Pogoń* 30.232 zł., *Warta* 20.024 zł., *Śląsk* 23.607 zł., *Wisła* 23.224 zł., *Legia* 20.315 zł., *Polonia* 18.471 zł., *Garbarnia* 14.922 zł., *Cracovia* 13.751 zł., *Warszawianka* 10.606 zł. Za ten 250.192 zł., czyli o 22.239 zł. więcej, niż w r. 1934. Cena biletu wynosiła średnio 106 gr. (w r. 1934 — 108 gr.), przyczem najwięcej *Garbarnia* 110 gr., *Wisła* 135 gr., *Pogoń* 125, potem *Legia* 120, *LKS* 106, *Śląsk* 102, *Warta* 101, *Ruch* 100, *Cracovia* 93, *Polonia* 70, *Warszawianka* 60 gr. Polisa ubezpieczeniowa wynosiła 5651 zł., z czego towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło już 2957 zł. za 19 spraw. Jeszcze trzy sprawy nie zostały zlikwidowane.

Statystyka kar

obejmuje 62 kary, przyczem 6 mies. dyskwalifikacji — 1 raz, 3 mies. dysk. — 3 razy, 2 mies. dysk. — 3 razy, 4 tygodnie dysk. — 5 razy, 3 tyg. dyskwalifikacji — 2 razy, 2 tyg. dysk. — 11 razy, 2 tyg. dysk. z zawieszeniem — 1 raz, 1 tydzień dysk. — 9 razy, 1 tydzień dysk. z zawiesz. — 3 razy, nagana — 9 razy, pozbawienie godności kapitana — 5 razy. Najwięcej kar otrzymały *Legia* i *Cracovia*, a najmniej *LKS* i *Warta*. Tylko cztery odwołania wniesione zostały podczas roku, a mianowicie *Cracovii*, *Polonii*, *Legji* i *Śląska*, który następnie odwołanie wycofał.

Kluby ligowe rozegrały ogółem 58 meczów międzynarodowych, wygrywając 26, remisując 4, przegrywając 28, stos. bramek 135:148. Statystyka wygląda następująco: *Warta* 12 meczów (3 wygr.), stos. bramek 24:32, *Wisła* 10 meczów (4 wygr., 1 remis), st. br. 26:31, *Ruch* 9 meczów (8 wygr.), st. br. 24:9, *Pogoń* 9 meczów (2 remis.), st. br. 12:42, *Warszawianka* 8 meczów (6 wygr., 1 remis), st. br. 25:14, *Cracovia* 3 mecze (1 wygr.), st. br. 6:9, *Legia* 2 mecze (1 wygr.), st. br. 5:5, *Polonia* 2 mecze (1 wygr., 1 remis), st. br. 5:2, *Śląsk* 2 mecze (1 wygr.), st. br. 7:4, *Garbarnia* 1 mecz wygr., st. br. 2:0. Nadto repr. Ligi przegrała z *Saksonją* 1:5, a zremisowała z *Ligą węgierską* 1:1.

* * *

Teraz zapoznamy się z wnioskami zarządu Ligi i klubów, które obracają się głównie dookoła najważniejszych obecnie aktualnych zagadnień, jak istniejący zakaz przechodzenia graczy z klubu do klubu, autonomia kolegium sędziów, system rozgrywek i projekty szkoleniowe PZPN-u.

Zarząd Ligi opowiedział się za zniesieniem autonomii kolegium sędziów i stworzeniem wydziału spraw sędziowskich przy PZPN, z tem, że sprawami obsady meczów ligowych zajmowałby się wydział centralny przy PZPN. Zarząd proponuje także ujednostajnienie rozgrywek w okręgach na system wiosenno-jesienny, t. j. rozgrywanie zawodów o mistrzostwo tak Ligi, jak i okręgu w ciągu roku kalendarzowego. Jeśli chodzi o rozgrywki ligowe,

to zarząd opowiedział się za ułożeniem kalendarzyka nie przez walne zgromadzenie, lecz przez zarząd z tem, że przewidziane będą

specjalne dni ligowe,

w którym grają wszystkie kluby, dzięki czemu można wprowadzić przerwę letnią od 15 czerwca do 15 lipca. W ostatnie dwie niedziele maja być rozgrywane co najmniej po trzy mecze. Z Ligi spadałby jeden klub, a na jego miejsce wchodzi mistrz kl. A. Liga opowiada się także za zniesieniem karencji dla graczy, oraz projektuje zmniejszenie opłat od klubów. O ile wniosek o rozgrywanie mistrzostw w roku kalendarzowym nie przejdzie, wtedy zarząd Ligi proponuje, by klub spadający z Ligi brał udział tylko w jednej rundzie (wiosennej) mistrzostw klasy A.

* * *

K. S. Śląsk proponuje zastosowanie amnestji przy wszystkich dyskwalifikacjach, oraz domaga się od PZPN-u, by terminarz zawodów między państwowych był ogłaszany najpóźniej w połowie marca i nie był już później zmieniany, dzięki czemu także i terminy ligowe nie byłyby zmieniane. Nadto Śląsk domaga się odszkodowania od Ligi za przesunięcie terminu zawodów Śląsk—Warszawianka z powodu meczu między państwowego.

* * *

Dąb stawia wniosek, by zwrócić się do władz wojskowych z prośbą, aby piłkarze odbywali służbę wojskową w miejscowościach, w których stale zamieszkują.

Ruch proponuje poprzeć wniosek Śląskiego OZ. PN domagający się, by w zarządzie PZPN zasiadał jeden z przedstawicieli Śląska, jako najsilniejszego okręgu piłkarskiego.

* * *

Legja proponuje pozostawienie karencji na dwa lata, wprowadzenie rozgrywek jesienno-wiosenne-

go od jesieni r. 1937, zaś w roku bieżącym i na wiosnę r. 1937 rozgrywanie zawodów o puchar najpierw w okręgach, a potem w zawodach międzyokręgowych. Legja zgadza się na zniesienie karencji jedynie pod warunkiem wprowadzenia oficjalnego profesjonalizmu.

* * *

Łódzki KS proponuje zmniejszenie składki członkowskiej do Ligi, zmniejszenie opłat sędziowskich i zwolnienie od procentów na rzecz Ligi tych klubów, które budują lub odbudowują swe trybuny.

* * *

Pogoń proponuje wprowadzenie zniżek kolejowych dla drużyn piłkarskich takich, jakie mają narciarze, wszczęcie starań o zmniejszenie opłat od zawodów z drużynami zagranicznymi bez względu na to, czy są to drużyny zawodowe czy amatorskie. Nadto proponuje Pogoń, aby wydział za identyczne przewinienia stosował jednakowe kary, aby amnestja dla graczy nie była stosowana, aby mecze ligowe rozgrywane były wyłącznie na boiskach gospodarzy i inne umowy były niedopuszczalne. Pogoń opowiada się także za miesięczną przerwą letnią (15. VII.—15. VIII.) oraz za pozostawieniem PZPN-owi tylko 5-ciu terminów na zawody między państwowe, do których posiada prawo statutowe. Zarząd Pogoni występuje także z wnioskiem o zatrzymanie *Cracovii* w Lidze, ze względu na duże zastugi tego klubu dla sportu piłkarskiego, dobre wyniki z klubami zagranicznymi i duże znaczenie atrakcyjne dla innych klubów. O ile wniosek taki nie przejdzie, proponuje Pogoń dopuszczenie *Cracovii* do rozgrywki finałowych o wejście do Ligi, jak to miało miejsce w r. ub. z Podgórzem, a przed dwoma laty z Naprzodem.

Wniosek ten nadszedł do sekretariatu Ligi w kilka dni po terminie przepisany, lecz zarząd Ligi na ostatnim posiedzeniu zgodził się w drodze wyjątku na dopuszczenie tego wniosku pod obrady.

O puchar piłkarski Anglii

Łondyn, 12 stycznia. Pierwsza główna seria walk o puchar Anglii dała kilka niespodzianek, z których wybija się remisowy wynik drugoligowego *Port vale* z *leaderem Ligi*, *Sunderlandem* 2:2, a nadto drugi remis ostatniego zdobywcy pucharu *Sheffield Wednesday* z trzecioligowym klubem *Crewe Alexandra* 1:1.

Aż 12 meczów na 32 gry zakończyło się wynikiem remisowym i musi być powtórzonych. Poza tem podkreślić wypada, iż w rzędzie tych, co odpadli od dalszych rozgrywek, znajdują się m. in. *Aston Villa*, *Portsmouth*, *Southampton* oraz jedyny zespół amatorski, startujący w tej konkurencji *Southall*.

Wyniki przedstawiają się następująco: *Manchester City*—*Portsmouth* 3:1, *Everton*—*Preston Northend* 1:3, *Bradford City*—*Bournemouth* 1:0, *Crewe Alexandra*—*Sheffield Wednesday* 1:1, *Tottenham Hotspurs*—*Southend Uni-*

ted 4:4, *Westham United*—*Luton Town* 2:2, *Liverpool*—*Swansea Town* 1:0, *Clapton Orient*—*Charlton Athletic* 3:0, *Norwich City*—*Chelsea* 1:1, *Derby County*—*Dartford* 3:2, *Hartlepoons United*—*Grimsby Town* 0:0, *Middlesbrough*—*Southampton* 1:0, *Stockport County*—*Plymouth Argyle* 2:3, *Wolverhampton Wanderers*—*Leeds United* 1:1, *Leicester City*—*Brentford* 1:0, *Reading*—*Manchester United* 1:3, *Walsall*—*Newcastle United* 0:2, *Notts County*—*Tranmere Rovers* 0:0, *Doncaster Rovers*—*Notts Forest* 1:2, *Bristol Rovers*—*Arsenal* 1:5, *Aston Villa*—*Huddersfield Town* 0:1, *Burnley*—*Sheffield United* 0:0, *Sunderland*—*Port vale* 2:2, *Fulham*—*Brighton and Howe* 2:1, *Millwall*—*Stoke City* 0:0, *Darlington*—*Bury* 2:3, *Westbromwich Albion*—*Hull City* 2:0, *Southall*—*Watford* 1:4, *Bradford*—*Worthington* 3:2, *Barnsley*—*Birmingham* 3:3, *Blackburn Rovers*—*Bolton Wanderers* 1:1, *Blackpool*—*Margate* 3:1.

Piłka nożna na Śląsku

Katowice, 12 stycznia (tel.). Ligowa drużyna Śląskiego *Ruchu* w pełnym składzie rozegrała w *Mysłowicach* towarzyski mecz piłkarski z miejscowym *K. S. 09 Mysłowice*, odnosząc dwucyfrowe zwycięstwo 16:1 (5:1).

Bramki dla zwycięzców strzelili: *Peterek* (8), *Gemza* (4), *Górka* (2), *Mickel* i *Wodarz*.

Katowice, 12 stycznia (tel.). W rozgrywkach niedzielnych piłkarskich o puchar *Dębu* są do zanotowania następujące wyniki: *Słowian* uległ *Wawelowi* w stosunku 1:2 (4:0). *06 Katowice* wygrał z *I. F. C.* 3:2 (1:1).

Ligowa drużyna *Dębu* została pokonana przez ambitnie grający zespół *Chorzowa* 6:3 (3:0), przyczem *Chorzowianie* prowadzili już 5:0. Bramki dla *Chorzowa* strzelili: *Hanula* (4), *Wilezy* i *Jaskóła* po jednej. Dla pokonanych: *Kłoda* i *Krawiec*, Sędziował *Pecok*.

Drugą sensacją była porażka *Czarnych* w spotkaniu z A-klasową drużyną *06 Mysłowice*. Goście zawiedli na ogół i zostali pokonani w stosunku 5:3 (3:1) przez umiejętnie grający zespół gospodarzy. Bramki strzelili: *Walczuk* i *Korl*, dla pokonanych *Sikora*. Sędziował p. *Kalinowski*, zainteresowanie zawodami niezwykle wielkie.

Poza tem *Naprzód* (*Szopenice*) wygrał z *07 Siemianowice* 4:1 (0:1).

Bielsko, 12 stycznia (tel.). W niedzielę odbyły się w Bielsku zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy *BBSV* a *BKS*, zakończone zwycięstwem *BBSV*, w stosunku 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: *Ksol* (3) i *Kozaczek*, dla *BKS*. Sędzia p. *Kasperek*.

Piłkarze sowieccy we Francji

Po porażce w Paryżu piłkarze sowieccy odnieśli cenne sukcesy, bijąc wysoko drużyny robotnicze w *Lens* 12:0 i *Lyonie* 11:0.

W Lyonie podejmował piłkarzy sowieckich śniadaniem *Herriot*, który w przemówieniu swem wypowiedział się za nawiązaniem bliższego kontaktu pomiędzy sportem francuskim a sowieckim.

W czasie bankietu, wydanego w Paryżu przez prezesa francuskiego Związku piłki nożnej p. *Rimeta*, omawiano sprawę meczu rewanżowego w Sowieciach. Mecz ten odbędzie się zapewne na początku lata w Moskwie.

Piłkarze sowieccy spotkają się jeszcze z drużynami robotniczymi w *Marsylji* i *Roubaix*.

Holandja — Francja 6:1 (3:0)

Paryż, 12 stycznia. (tel.) W Paryżu wobec 35.000 widzów rozegrany został między państwowy mecz piłkarski pomiędzy *Francją* a *Holandją*. Mecz zakończył się ciężką klęską piłkarzy francuskich 1:6 (0:3). Na mecz ten przyjechało z Holandji przeszło 10.000 osób.

* * *

Lion, 12 stycznia. (tel.) Reprezentacja amatorska *Francji* pokonała w niedzielę amatorów węgierskich 2:1 (1:1).

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. DR ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 tamy à 80 mm. — 1 mm. w 1 tamie kosztuje 0.70 zł. — Drobne za słowo 0.15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZI. 3.50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

